

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

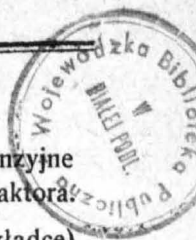
WYDAWNICTWO KURJI DIECEZJALNEJ.

Adres Redakcji: Siedlce, Kurja Diecezjalna.

W sprawach prenumeraty i innych administracyjnych adres: Kurja Diecezjalna, Siedlce.

Zeszyty zamienne i egzemplarze recenzyjne należy nadsyłać pod adresem Redaktora.

Przedpłata roczna 15 zł., cena zeszytu miesięcznego 1 zł. 50 gr. Ogłoszenia (tylko na okładce) w stosunku 60 zł. za całą stronę; ogłoszenia całoroczne w stos. 40 zł. za stronę.



DZIAŁ URZĘDOWY.

Acta Apostolicae Sedis.

Treść Nr. 9.

Acta Pii PP. XI: Litterae Apostolicae, p. 337 — Epistolae, p. 340.

Acta SS. Congregationum: *S. C. Consistorialis*: I. Augustan.-Monacen.

De finibus dioecesium, p. 343. II. Ratisbonen.-Monacen Immutationis finium, p. 344. III. Provisio Ecclesiarum, p. 344. IV. Designatio, p. 345

V. Notificatio, p. 345 - *S. C. de Propaganda Fide*: Nominaciones, p. 345

- *S. C. Rituum*: I. Abyssinen. Decretum super dubio de tuto in causa

Ven. Abba Ghebre Michaëlis, p. 346 II. Andegaven. Super martyrio

Ven. Natalis Pinot, p. 348 *S. C. Caeremonialis*: Ratio admissionis

Legatorum in sacram Audientiam ad exhibendas Litteras sui muneris

I. Protocollo per gli Ambasciatori, p. 350. II. Protocollo per i Ministri

plenipotenziari, p. 357.

Acta Tribunalium: *S. Romana Rota*: Citationes edictales. I. Kielcen.

(Zareba-Woicikiewicz), 364. p. II. Sandomirien. (Wilkowska-Wilczyński),

p. 365.

Diarium Romanae Curiae: Udienza diplomatica - *S. C. dei Riti*: Congre-

gazioni Ordinaria e Preparatoria - *S. Romana Rota*: Avviso - Maggior-

domato di S. S.: Nomine - Necrologio, p. 366-368.

Treść Nr. 10.

Acta Pii PP. XI: Litterae Apostolicae, p. 369 - Epistola, p. 382.

Acta SS. Congregationum: *S. C. Consistorialis*: Provisio Ecclesiarum

p. 387. *S. C. de Disciplina Sacramentorum*: Romana te aliarum. Ce-

lebrationis Missae domi praesente cadavare, p. 388. - *S. C. pro Ecclesia*

Orientali I. Provisio Ecclesiarum, p. 392. II. Nominatio, p. 392.

Acta Officiorum: *Pontificia Commissio ad Codicis canones authenticè*

interpretandos: Responsa ad proposita dubia (I-V), p. 393.

Diarium Romanae Curiae: Segreteria di Stato: Nomine, onorificenze

Maggiordomato di S. S.: Nomine - Necrologio - Avviso, p. 395-400.

Encyklika

Do Czcigodnych Braci Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynariuszów, pozostających w pokoju i jedności ze Stolicą Apostolską: O popieraniu świętych Misyj.*)

PIUS XI PAPIEŻ

Czcigodni Bracia

Pozdrowienie i Apostolskie błogosławieństwo.

Wstęp. Troska Stolicy Rzymskiej o Misje wśród niewiernych.

Ktokolwiek pilnie rozważa dzieje kościelne, snadnie pozna, jak od zarania chrześcijaństwa Papieże w szczególniejszy sposób myśleli i troszczyli się o roznoszenie światła nauki ewangelicznej i dobrodziejstw kultury chrześcijańskiej wśród ludów, pozostających „w ciemnościach i mrokach śmierci“. A na tej drodze nie dali się Biskupi Rzymscy odstraszyć żadnymi trudnościami, żadnymi przeszkodami. Wszak Kościół ma rozszerzać Królestwo Chrystusowe po całym świecie, wszystkich ma doprowadzić do uczestnictwa w zbawczem dziele Jezusowem. Tedy ten, co namiestnikiem jest na ziemi Jezusa, Księcia Pasterzy, nie może ograniczyć się na obronie i zachowaniu trzódki Pańskiej, sobie powierzonej, — przeciwnie, sprzeniewierzyłby się najważniejszemu zadaniu, gdyby nie starał się wszelkimi siłami zyskać Chrystusowi i do Niego doprowadzić tych, co pozostają obcy, dalecy. Zobowiązał nas Bóg, byśmy nauczali i chrzcili wszystkie narody. Poprzednicy Nasi, jak wiadomo, tak zawsze rozumieli ten nakaz, iż nie przestawali nigdy wysyłać kapłanów dla oświecenia w wierze Europy i krajów nieznanych, skoro tylko je odkryto i zbadano. A z pośród tych misjonarzy немало odbiera cześć publiczną w Kościele, już dla świętości życia, już dla poniesionego męczeństwa. Różny jednak skutek bywał tej pracy. Zdarzało się bowiem nieraz, że misjonarze napróżno niemal pracowali. Gdy ich wydalano lub zabijano, niwa, którą uprawiać zaczęli, zaledwie wychodziła ze stanu dzikości, zaledwie poczęła się przeobrażać w ogród kwieciami pokryty, a teraz opuszczona poczęła zarastać coraz więcej chwastem i ostem. W ostatnich atoli latach należy się cieszyć z tego, że zakony, oddające się misjom wśród niewiernych, z nowym zapałem zdwajają pracę i owoc dwukrotny przynoszą. Wzmoczoną zaś pracę misjonarzy wzmoczona też wspiera pomoc i jałmużna wiernych Chrystusowych. Do tego przyczyniło się niewątpliwie w znacznej mierze owo Pismo Apostolskie, które wydał szczęśliwej pamięci najbliższy Nasz Poprzednik do wszystkich Biskupów pod d. 30 listopada 1919 r. „O rozszerzaniu po całym świecie Wiary katolickiej“. W piśmie tem pobudził Papież Biskupów do skrzętnej i starannej pomocy dla Misyj, a zarazem mądrymi wskazówkami pouczył Wikariuszów i Prefektów Apostolskich, jak mają zwalczać przeszkody, jak misjonarze winni spełniać swe obowiązki, ażeby poselstwo święte owocniejszem uczynić.

*) Podajemy dosłowny przekład według tekstu, umieszczonego w „Acta Apostolicae Sedis“, 1926, n. 3, str. 65-83, z analizą treści, dodaną przez tłumacza J. E. Biskupa dr. Czesława Sokołowskiego.

Troska obecnego Papieża o Misje.

Wiedziecie dobrze, Czcigodni Bracia, że od początku Pontyfikatu Naszego zamierzaliśmy użyć wszelkich środków dla utorowania ludom pogańskim drogi przez posługę zwiastunów apostołskich, roznoszących coraz dalej, z dniem każdym, światło prawdy ewangelicznej. Sądzymy, że w powyższej sprawie pożądane są dwie przedewszystkiem rzeczy, nie tylko pożyteczne, lecz i konieczne, a zarazem całkowicie ze sobą zespolone. Potrzeba mianowicie większej liczby i do tego lepiej przygotowanych pracowników dla owych niezmierzonych i bezkresnych krain, w których dotąd nieznana jest religja Chrystusowa. A nadto, wierni zrozumieć powinni, jak mają współdziałać w owym świętem i owocnem dziele, jak współpracować gorącością swego serca, wspólną przed Bogiem modlitwą i szczodrobliwością w ofiarności. Ten sam też cel przyświecał Nam, gdyśmy nakazali urządzić w Naszych gmachach Wystawę Misyjną. Łaskawości Bożej przypisujemy również i to, cośmy słyszeli, iż wobec onych widoków i jakoby pokazów łaski Bożej, poświęcenia i podniosłości dusz ludzkich, niektóre młodzieńcze serca poczuły początek ognia apostołstwa katolickiego. Już teraz ufamy, że nie pozostanie czczym, nie będzie bezpłodnym ów podziw dla pracowników apostołskich, który przejmował rzesze, zwiedzające Wystawę Misyjną. By jednak nie zniknęły owe pomniki i doniosłe nauki, milcząco dawane przez sam widok pokazów misyjnych, postanowiliśmy, o czym zapewne wiecie, z wybranych pokazów wystawowych, odpowiednio uporządkowanych, urządzić Muzeum w gmachu Naszym na Lateranie. Obraliśmy tedy to miejsce, z którego Kościół, uzyskawszy pokój, wysyłał potem przez Naszych Poprzedników mężów apostołskich, jaśniejących świętością życia i zapalem religijnym. Wyprawiono ich do krajów, co zdawały się być „bielejącymi ku żniwu“ ewangelicznemu. Skoro kierownicy Misyj, a nawet — że tak powiemy — zwykli w tej pracy szeregowcy będą zwiedzali to Muzeum, snadnie porównają stan pracy na różnych placówkach, a przez to zapalą się do lepszych i większych trudów. Sądzymy też, że zwiedzanie Muzeum nie mniej poruszy lud wierny, jak to sprawiły pokazy Wystawy Watykańskiej. Was zaś, Czcigodni Bracia, nawołujemy do pracy i starania się o to, by poruszeni sprawami misyjnymi wierni coraz większym przejmowali się zapalem. Jeżeli w każdej innej zbożnej sprawie przystoi i potrzeba, byście współdziałali z Nami, to w dziełach misyjnych sama godność waszego urzędu i uległość Naszym poleceniom w szczególniejszy sposób wymagają, byście nie odmawiali jaknajpilniejszej i jaknajusilniejszej Swej współpracy. Zaprawdę, dokąd tylko w zamiarach Bożych postanowione Nam oglądać światło dzienne, będziemy bez wytechnienia zabiegali i troszczyli się zawsze o tę część urzędu apostołskiego. Mamy bowiem ustawicznie na pamięci to, że liczymy miliard poganów, tedy „nie ma duch nasz odpocznienia“ (II Cor. VII, 5) i mniemamy, jako Nas Samych dotyczy owo upomnienie „wołaj, nie przestawaj, jak trąba wynoś głos swój“ (Isai LVIII, 1).

Miłość Boga i bliźniego wymagają zajęcia się sprawami misyjnymi.

Zbyteczne rozwodzić się nad tem, że skoro miłować mamy Boga i wszystkich ludzi, to dalekimi bylibyśmy od tej miłości, gdybyśmy sami, należąc do owczarni Chrystusowej, nie troszczyli się o tych, co nieszczęsnie pozostali dotąd obcymi i zbłąkanymi. Obowiązek miłości

naszej ku Bogu wymaga, byśmy wedle sił pracowali nad pomnożeniem liczby tych, co Boga znają i czczą Go „w duchu i prawdzie“ (Joan. IV, 24), a nadto byśmy starali się o doprowadzenie do uległości Najdroższemu Odkupicielowi jaknajliczniejszą rzeszę, ażeby przez to coraz większy był „pożytek ze krwi“ (Ps. 29, 10), byśmy się też coraz bardziej podobali Panu, dla którego niemasz nic miłszego nad to, by ludzie dostępowali zbawienia i przychodzili do uznania prawdy (Tym. II, 4). Jako szczególną i właściwą cechę, po której można poznać uczniów Chrystusowych, wskazał Pan to, iżby się wzajemnie miłowali (Joan. XIII, 35; XV, 12). Nie możemy więc bliźnim naszym okazać większej i wybitniejszej miłości nad wyprowadzenie ich z ciemności zabobonów, nad troskę, by otrzymali prawdziwą Wiarę Chrystusową. I przewyższa to dzieło inne dowody miłości tak, jak duch przewyższa ciało, jak niebo — ziemię, jak Wieczność — czas. Ktokolwiek tedy wedle sił własnych sprawuje takie uczynki miłosierdzia, — taki wykazuje, iż ocenia należycie dar wiary, a nadto wyraża swą wdzięczność Opatrzności za najcenniejsze to dobrodziejstwo wiary, skoro troszczy się, by nieszczęśni poganie również go otrzymali wraz z innemi, nieodłącznemi od daru wiary dobrodziejstwami. Jeżeli zaś nikomu z wiernych nie wolno uchylać się od jego obowiązku, to czyż może to zaniedbać duchowieństwo, które Chrystus Pan wybrał i uczynił uczestnikiem Swego kapłaństwa? A czyż nam, Czcigodni Bracia, godzi się inaczej postępować, skoro Bóg nas, obdarzonych stosowną pełnią kapłaństwa, postawił nad klerem i ludem chrześcijańskim? Czytamy bowiem, że nie samemu Piotrowi, którego stolicę zajmujemy, lecz wszystkim Apostołom, których jesteście następcami, nakazał Jezus Chrystus: „Idąc na wszystkie światy, opowiadajcie Ewangelię wszemu stworzeniu“ (Marc. LVI, 15). A zatem troska o rozkrzewienie wiary dotyczy Nas w ten sposób, że i wyście niewątpliwie obowiązani uczestniczyć w Naszych pracach i tu się z Nami łączyć, o ile tylko pozwala wam na to spełnianie własnego urzędu. Dlatego nie uważajcie, Czcigodni Bracia, za uciążliwe to Nasze ojcowskie nawoływanie do zbożnej uległości, wszak Bóg i od was niemałego w tej sprawie zażąda rachunku.

Potrzeba modlitwy na intencję świętych Misyj.

Przedewszystkiem powinniście przemowami i pismami swemi nakazać, by zaprowadzano i wciąż rozpowszechniano święte praktyki prośzenia „Pana żniwa, ażeby wysłał robotników na żniwo swoje“ (Matth. IX, 38), jakoteż modlenia się o światło niebieskie i dary łaski dla niewiernych. Powinna to być praktyka trwała i stała na przyszłość zwyczaj, co — oczywiście — więcej zdoła wyprosić u miłosierdzia Pańskiego, aniżeli modlitwy raz lub dorywczo tylko przepisane. Chociażby głosiciele Ewangelji trudzili się nad doprowadzeniem pogan do wiary katolickiej i chociażby pot wylewali, a nawet życie swe oddali; chociażby pracowali ze wszelką sprawnością, pilnością i używali wszelakich środków, — nic jednak nie zyskają, wszystko pójdzie na marne jeżeli Bóg łaską Swoją nie poruszy dusz niewiernych, jeżeli ich skruszonych nie pociągnie. Rozumiemy, że jako każdemu dana jest możność czynienia modłów, tak też od każdego zależy, by modlił się na intencję Misyj, by im w ten sposób przyniósł pomoc i zasitek. Dlatego więc odpowiecie życzeniom Naszym jako też duchowi oraz wyczuciu ludu, skoro nakażecie na przykład, by przy odmawianiu w katedrach i innych koś-

ciolach Różańca lub innych modłów dodawano osobną jaką modlitwę na intencję Misyj oraz na intencję doprowadzenia pogan do wiary świętej. Zachęcajcie i zapalajcie, Czcigodni Bracia, do takiej modlitwy głównie dziatwę i zakonnice. Pragniemy bowiem, ażeby w przytuliskach, sierocińcach, ochronach i szkołach, jakoteż we wszystkich domach i klasztorach Zgromadzeń Zakonnych żeńskich zanoszono codzienne modły o sprowadzenie miłosierdzia Pańskiego na tylu nieszczęsnych, na tak liczne ludy pogańskie. Czyż odmówi Ojciec Niebieski tej prośbie, czyż nie usłyszy wołania dusz niewinnych i czystych? Tuszymy zresztą Sobie, że w młodocianych duszach wszędzie kwiat miłości, skoro przyzwyczajają się do modlitwy o zbawienie wieczne niewiernych, — Opatrzność Boża da im też pragnienie apostołowania wśród pogan, a takie uczucie, należycie pielęgnowane, niezawodnie z biegiem czasu z owych młodocianych dusz uczyni godnych pracowników apostolskich.

Ojciec św. nawołuje do pomnożenia liczby misjonarzy.

Dotknęliśmy tu zaledwie sprawy, na którą, Czcigodni Bracia, sami powinniście pilne dać baczenie. Nie wątpimy, że nikomu nie tajne, jak wielkie szkody wyrządziła ostatnia wojna w dziele rozkrzewiania Wiary świętej. Jedni misjonarze, wezwani do ojczyzny, polegli w straszliwych walkach; inni, wypędzeni z miejsca pracy, na długo pozostawili pod ugorem swą niwę. Szkody te i straty nie tylko należało przedtem naprawić, nie tylko dziś należy to czynić, lecz nadto potrzeba terenowi dawnej pracy przywrócić, owszem, pomnożyć i rozszerzyć. Rzucają się nadto w oczy owe niezmiernie obszary, pozbawione dotąd kultury chrześcijańskiej. Wszak widzimy olbrzymią wprost liczbę dusz, niekorzystających dotąd z dobrodziejstw Odkupienia. Poznajemy trudności i potrzeby, które, nieliczni dotąd, misjonarze napotykają i cierpią. Wobec takiego stanu rzeczy, muszą Biskupi, jako też i wszyscy katolicy usilnie pracować nad powiększeniem i wspomóżeniem liczby wysłańców świętych na Misje. Jeżeli tedy w diecezji waszej okażą się bądź młodzieńcy, bądź klerycy czy kapłani, powołani przez Boga do tego szczytnego apostołstwa, nie tylko w żaden sposób nie sprzeciwiajcie się ich zamiarom, lecz przeciwnie, otoczcie ich swą życzliwością i pomocą. Zapewne, wolno wam szczerze „doświadczać duchy, jeśli z Boga są“ (I Joan, IV, 1), atoli gdy osądzicie, że w tych duszach Sam Bóg zaczął i dokonywa zbawiennych zamysłów, niechaj wtedy nie przestrasza was brak kleru, czy potrzeby diecezji, niech was nie zgola nie powstrzymuje od wyrażenia zgody, albowiem rodacy wasi niejako pod ręką mają środki zbawienia i nie stracą na braku kleru do tego stopnia, do jakiego narażeni są poganie, a zwłaszcza pozostający w dzikości i barbarzyństwie. Gdy zaś nadarza się okazja wysłania takiego misjonarza, dla miłości Chrystusa i dusz ludzkich dopuście spokojnie ubytek w klerze, jeżeli to ubytkiem nazywać należy. Boski bowiem Założyciel Kościoła zapełni owe braki. Skoro dla Misyj straciecie pomocnika w swoich pracach, Pan wynagrodzi to diecezji bądź obfitszemi łaskami, bądź powołaniem innych do służby świętej lewitów.

Ojciec św. zachęca do zakładania, popierających Misje, stowarzyszeń.

Dla rozwijania spraw Misyj w sposób, zgadzający się z innymi waszej pasterskiej pieczy troskami, nakażcie u siebie zakładanie

Związku Misyjnego Kleru, a tam, gdzie już istnieje taki Związek, radą, zachętą i powagą swoją pobudzacie członków tego Stowarzyszenia do coraz wydajniejszej pracy. Związek Misyjny kleru, opatrnościowo założony przed ośmiu laty, najbliższy Nasz Poprzednik licznymi obdarzył odpustami i łaskami i poddał go św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. W ostatnich latach związek ten rozszerzył się na liczne po świecie diecezje. My zaś okazaliśmy Mu nie jeden dowód naszej papieskiej życzliwości. Wszyscy bowiem zrzeszeni w tym Związku kapłani oraz odpowiednio do swego stanu alumni seminarjum, zgodnie ze statutami Związku, mają wypraszać, zwłaszcza w czasie Mszy świętej, dar wiary dla licznych rzesz pogańskich, jakoteż zachęcać innych wiernych do takiej modlitwy. Ilekróć i gdziekolwiek nadarzy się sposobność, członkowie Związku powinni w kazaniach pouczać lud o popieraniu apostołstwa wśród niewiernych, lub troszczyć się o to, by w pewne dni na zebraniach wspólnie i skutecznie nad tem radzono. Mają też obowiązek rozpowszechniać wydane w tej sprawie dziełka. W kim zaś zauważą powiew takiego apostołstwa, mają ułatwić mu drogę do zdobycia odpowiedniego wychowania i wykształcenia. W granicach swej diecezji wszelkimi środkami powinni popierać Dzieło Rozkrzewiania Wiary i dwie tegoż Dzieła pomocnicze instytucje.

Czcigodni Bracia, wielu z was opiekuje się i czuwa w swych diecezjach nad Związkiem Misyjnym Kleru, a przeto sami wiecie, jak obfite stąd płyną jałmużny dla wspomagania dzieł misyjnych. Spodziewać się należy, że gdy corocznie wzmagać się będzie szczodroblivość wiernych, jałmużna ta znacznie się pomnoży. Wszelako należy pragnąć, by nie było wśród kleru nikogo, ktoby dla tej sprawy nie płonął ogniem miłości.

Dzieło Rozkrzewiania Wiary, najprzedniejsze z innych dzieł misyjnych, założyła pobożna niewiasta w mieście Lyonie. Zachowując uznanie dla owej założycielki i dla tego miasta, Dzieło to zreformowaliśmy i przenieśliśmy do Wiecznego Grodu, nadając Mu niejako prawa obywatelstwa rzymskiego. Lud zaś wierny powinien tak popierać to Dzieło, jak tego wymagają liczne potrzeby obecnie istniejących i mogących powstać w przyszłości Misyj. Właśnie Wystawa Watykańska wykazała te liczne i wielorakie potrzeby, zobrazowała wielką nędzę, tak częstą wśród głosicieli Ewangelji, aczkolwiek wielu zwiedzających Wystawę, być może, nie dojrzało tego wobec ogromu, nowości i piękności pokazów. Nie wstydźcie się, Czcigodni Bracia, i nie uważajcie sobie za ujmę stać się niejako żebrakami dla Chrystusa i dusz ludzkich zbawienia: pismem i z serca płynącą mową nawołujcie swych ziomeków, by poznając, jak corocznie wielkie jest żniwo Dzieła Rozkrzewiania Wiary, tak też corocznie wierni pomnażali na tę sprawę swą hojność i szczodroblivość. Nikt, zaiste, nie jest tak biedny i ogołocony; nikt tak niemocny, łaknący i pragnący, — jak ten, co Boga nie zna i nie posiada jego łaski. A przecież wiadomo, że kto okaże miłosierdzie najbardziej potrzebującemu z ludzi, — nie pominie go również miłosierdzie i nagroda Pańska.

Wspomnieliśmy, że z głównem Dziełem Rozkrzewiania Wiary łączą się dwa inne. Stolica Apostolska uznawa je za swoje instytucje. To też wierni powinni wspomagać jałmużnami a zarazem, przed innemi Stowarzyszeniami misyjnymi o celach szczególnych, popierać dwa te dzieła, a mianowicie Dzieło Dzieciństwa Jezusowego oraz Dzieło t. zw. św. Piotra Apostoła. Pierwsze Dzieło, jak to powszechnie wiadomo,

zrzesza działwę, przyzwyczajając swych członków do składania swych ofiar głównie na dzieci pogańskie, skazane na wyrzucenie lub zagładę. Jałmużnami temi owe dzieci wykupują, by je wychować po katolicku. Drugie zaś Dzieło św. Piotra Apostoła ma na celu modlitwami i zasiłkami pieniężnymi przyczyniać się do kształcenia młodzieży krajowej w Seminarjach, by ją doprowadzić do kapłaństwa. W ten sposób rodzimi kapłani będą mogli łatwiej pociągnąć z czasem swych współrodaków do Chrystusa lub utwierdzić ich w wierze.

Wiecie, żeśmy Dzieło św. Piotra niedawno nadali za Patronkę św. Teresę od Dzieciątka Jezus. Ona bowiem, lubo pozostawała za kłauzurą, adoptowała niejako jednego lub drugiego misjonarza i niosła mu zazwyczaj pomoc przez zaofiarowanie Boskiemu Oblubieńcowi modlitw, dobrowolnych lub przepisanych umartwień cielesnych, zwłaszcza przez ofiarę, uczynioną z dolegliwych cierpień, których w chorobie doznawała. Z tej opieki Dzieweczki z Lisieux oczekujemy obfitszych dla Misyj skutków. Wielce też cieszy Nas to, że liczni Biskupi wpisali się na wiecznych członków tego Dzieła, że Seminarja i zrzeszenia młodzieży katolickiej podjęły się na wspólny koszt utrzymywać i kształcić jednego kleryka-krajowca.

Oba te Dzieła, słusznie nazwane pomocniczymi głównego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, szczęśliwej pamięci Poprzednik Nasz Benedykt XV we wspomnianem Piśmie Apostolskiem polecił trosce Biskupów. My zaś nie potrzebujemy również tego czynić. Ufamy, że z waszej zachęty wierni nie dopuszczą nigdy do tego, by akatolicy, tak szczerze popierający rozpowszechnianie swych błędów, mieli nas prześcignąć w ofiarności.

Pouczenie Ojca św., dane kierownikom Misji. A najprzód o potrzebie kleru krajowego.

Zwracamy się też do was, Czcigodni Bracia, Ukochani Synowie, którzy dla długiej, mozolnej i roztropnej posługi świętej, niesionej poganom, staliście się godnymi przewodniczenia Misjom, jako powagą apostolską postawieni nad wikarjatami i prefekturami. Na początku tej mowy winszujemy wam zbożnej pracy skutków. Jeżeli w ostatnich latach rozwinęły się na ogół Misje, zawdzięczamy to miłości i troskliwości waszej i tych głosicieli Ewangelji, którymi kierujecie. Bliski Nasz Poprzednik głęboko i wzniosłe, jak tylko to można było uczynić, pouczał was o obowiązkach i o tem, czego w tej pracy unikać należy. Chcemy jednak i My wyrzec do was, Czcigodni Bracia, Ukochani Synowie, słów kilka o tem, co sądzimy o niektórych misyjnych sprawach.

Jako najpierwsze zadanie wdrazamy wam potrzebę rekrutowania duchowieństwa z ludności miejscowej. Gdybyście wedle sił waszych o to nie zabiegali, sądzimy, że nietylko będzie chromała wasza praca apostolska, lecz i sprawa urzędu i zorganizowania w tych krajach Kościoła będzie narażona na dłuższą znacznie zwłokę. Przyznajemy to chętnie i stwierdzamy, że potrzebie tej zaczęto zaradzać przez tworzenie Seminarjów, w którychby młodzież miejscowa, rokująca dobrą na przyszłość nadzieję, otrzymywała należyte wychowanie i przygotowanie do osiągnięcia godności kapłańskiej oraz do pouczania w wierze chrześcijańskiej swych rodaków. Atoli zbyt daleko jeszcze do należytego tego dzieła rozwoju. Pamiętajcie, jak to szczęśliwej pamięci Poprzednik Nasz Benedykt XV się skarżył: „Boleć należy nad tem, że są kraje, w któ-

rych, lubo od wieków wprowadzono wiarę katolicką, to jednak niema tam miejscowego kleru, chyba tylko pośledniego rzędu. Są też niektóre narody, wcześniej oświecone światłem Ewangelji, co ze stanu barbarzyństwa wzniosły się do takiego stopnia kultury, iż posiadają wybitnych przedstawicieli w przeróżnych dziedzinach nauk świeckich, a choć przez wiele wieków przepaja je zbawcza moc Ewangelji i Kościoła, dotąd jednak nie zdobyto się na własnych Biskupów, coby im przewodniczyli, ani na kapłanów, coby prowadzili rodaków... (Ep. Ap. "Maximum illud.,").

Nigdy nie zawadzi zastanawiać się nad sposobem, w jaki aczęstoz się krzewienie Ewangelji i jak rozrastał się Kościół Boży po całym świecie. Dotknęliśmy tej sprawy zlekka przy zamknięciu Wystawy Misyjnej. Wspomnieliśmy wtedy, że właśnie z pism, pochodzących z pierwszych wieków chrześcijaństwa, wyraźnie się okazuje, iż Apostołowie dla nowych gmin chrześcijańskich wybierali kler nie skądinąd, lecz z pośród miejscowej ludności. Jeżeli zaś wam i waszym pomocnikom powierza Papież urząd apostolski głoszenia poganom Wiary chrześcijańskiej, nie powinniście sądzić, jakoby miejscowi kapłani byli tylko potrzebni do pomocy misjonarzom w mniejszych sprawach oraz wyłącznie do uzupełnienia ich pracy. Do czego bowiem — pytamy — zmierzają święte Misje? Wszak chodzi o zakładanie i utwierdzanie Kościoła Chrystusowego po niezmiernych obszarach świata. A właśnie u pogan buduje się dziś Kościół z tych wszystkich składników, z których i u nas niegdyś powstawał, to jest z ludu i kleru każdego kraju, z miejscowych zakonników i zakonnic. Czemu zaś miejscowe duchowieństwo miałoby być odsuwane od uprawy własnej roli, czyli od kierowania ludem z którego samo pochodzi? Zresztą, abyście sami mogli coraz bardziej zyskiwać Chrystusowi innych niewiernych, czyż nie należy miejscowym kapłanom przekazywać stacyj misyjnych dla ich zachowania i dalszego rozwoju? Owszem, w rozszerzaniu Królestwa Chrystusowego miejscowy kler więcej, niż się spodziewamy, przyniesie pożytku. „Albowiem kapłan krajowiec — że użyjemy słów Naszego Poprzednika — pochodzeniem, charakterem, uczuciami i pracami związany jest ze swymi ziomkami. Preto bardzo dużo może uczynić w dziele wdrożenia Wiary w dusze rodaków, lepiej bowiem bez porównania wie, jakich użyć środków dla ich przekonania, Zazwyczaj też łatwiej trafia do dusz tam, gdzie kapłan przybysz zaledwie palcem trącić zdoła“ (Ep. Ap.: "Maximum illud.,"). Obcy, zresztą, misjonarze, posiadający zaledwie początkową znajomość mowy tubylczej, nie mogą się dobrze wyrażać, co wielce osłabia moc i skuteczność ich nauczania. Inne też są powody różnych trudności, na które baczyć należy, chociażby to były rzadkie wypadki lub wydawały się łatwymi do usunięcia. Wszak może się zdarzyć, że skutkiem wojny lub innych wypadków politycznych zmieniają się rządy na terenie jakiej Misji, lub też wymagają lub uchwalają usunięcie misjonarzy obcej narodowości. Zdarzyć się też może lubo rzadko, że krajowcy zdobędą wyższy stopień kultury i stanu politycznego, a domagają się wtedy niezawisłości, zażądają usunięcia obcokrajowców z rządu, urzędów, wojska i misyj, przyczem osiągnąć to mogą tylko przez użycie siły zbrojnej. Pytamy, co za klęska spadnie wówczas w takich krajach na Kościół? Potrzebom duchowym ludu chrześcijańskiego zaradzić może wówczas tylko duchowieństwo miejscowe, pracujące na owem terytorjum. Do obecnego stanu nie mniej, niż dawniej, odnoszą się też słowa Chrystusowe: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało“, (Matth. IX, 37; Luc. X, 2). Wszak nawet w Europie, skąd najwięcej pochodzi

misjonarzy, brakuje dziś duchowieństwa, a brak to tem dotkliwszy, iż do jedności kościelnej należy z pomocą Bożą przywrócić bracie odłączoną, akatolików zaś wyrwać z ich błędów. Wiadomo, iż nie mniejszą obecnie, niż dawniej, liczbę młodzieży powołuje Bóg do stanu kapłańskiego i zakonnego; mniejsza tylko, i to znacznie, ilość idzie za głosem powołania Bożego.

Jeżeli bardzo potrzeba troszczyć się o pomnożenie liczby alumnów krajowców, to zarazem pracować macie nad ich należytem urobieniem i wychowaniem w świętości, odpowiedniemu życiu kapłańskiemu, a jednocześnie też w duchu apostołstwa dla zbawienia współbraci. A mają być owi alumni tak wychowywani, iżby nawet własne życie oddali za swych rodaków i współobywateli. Należy też kształcić ich jednocześnie w naukach świeckich i duchownych. I ma to być wykształcenie nie byle jakie, nie krótkie i jakoby streszczone, lecz obejmować winno zwykły kurs całych przepisanych umiejętności. Jeżeli urobicie w seminarjach młodzież, jaśniejącą żywotem nieskażonym i pobożnością, przygotowaną należycie do świętego posługiwania, jeżeli wydacie wycwiczonych w prawie Bożem nauczycieli, wówczas nie tylko sami ich będziecie cenili, nie tylko z uznaniem patrzeć na nich będą wykształceni i uczeńsi ludzie, lecz będzie ich można bez przeszkody postawić na czele parafij, a nieraz, gdy taka będzie Wola Boża, powierzyć im mające powstać diecezje. Mylnie, zaiste mniemałby ten, kto takich krajowców uważałby za ludzi niższego rodzaju i upośledzonego umysłu. Długie bowiem doświadczenie uczy, że ludy, zamieszkujące odległe kraje wschodnie i południowe, nieraz nam nie ustępują, a nawet bystrością umysłu mogą z nami współzawodniczyć. Wprawdzie spotykamy u ludów barbarzyńskich wielkie opóźnienie w rozwoju umysłowym, atoli musiało tak być, skoro cały ich wysiłek inteligencji ograniczał się na zaspakajaniu, niewielkich zresztą, potrzeb życia codziennego. I tu, jeżeli chcecie, My sami możemy wam, Czcigodni Bracia, Ukochani Synowie, dać świadectwo. Patrzymy bowiem niemal własnymi oczyma na krajowców, odbywających różne studia w uczelniach rzymskich. Otóż zdolnościami i postępami swemi nie tylko dorównują oni innym alumnom, lecz często też ich prześcigają i przewyższają. Nie należy więc kapłanów krajowców uważać za coś niższego i powierzać im tylko pośledniejsze urzędy, wszak mają oni to samo, co wy, kapłaństwo i w tem też uczestniczą apostołstwie. Przeciwnie, macie na nich patrzeć, jako na takich, co będą musieli przewodniczyć kościołom i gminom katolickim, założonym waszym potem i pracą. Niechaj tedy nie będzie żadnej różnicy pomiędzy misjonarzem europejskim i krajowcem, niechaj nic ich nie dzieli, natomiast niech łączy wzajemna cześć i miłość.

Ojciec św. poleca zakładać na Misjach stowarzyszenia zakonne.

Wspomnieliśmy wyżej, że w budowaniu Kościoła Chrystusowego wśród waszych ludów należy użyć wszystkich czynników, które Sam Pan Bóg do tego przeznaczył. A skoro tak jest, do najprzedniejszego zadania waszego należy zakładanie krajowych zgromadzeń zakonnych z wiernych płci obojga. Wszak Bóg, tchnąc ducha w nowych wyznawców Chrystusowych, powoła ich także do rzeczy wyższych przez zachowanie rad ewangelicznych. Nie powinna tu ani misjonarzy, ani współpracujących z wami zakonnic zbyt daleko unosić miłość własnego zgromadzenia, skądinąd uczciwa i słuszna, nie powinniście też odstępować od

szerszego spraw pojmowania. Jeżeli wśród krajowców okażą się osoby, pragnące wstąpić do dawnych zakonów, nie godzi się odwozić ich od tego zamiaru, nie wolno im stawiać przeszkód, byleby ujawnili ducha powołania do tych Zakonów, zarazem zdali się być odpowiednimi do krzewienia wśród krajowców tegoż Zakonu bez zmiany i skazy. Winniście jednak całkowicie i sumiennie rozważyć, czy nie należy zakładać raczej nowe stowarzyszenia zakonne, któreby lepiej odpowiadały charakterowi krajowców, jako też były dostosowane do miejscowych warunków i okoliczności.

Troska Ojca św. o katechistów.

Nie należy też pomijać milczeniem innej sprawy, wysoce pożytecznej dla rozkrzewiania Ewangelji. Wielki mianowicie pożytek przyniesie pomnożenie katechistów, wybranych z pośród krajowców. Mają oni pomagać misjonarzom, uczyć i przygotowując katechumenów do Chrztu św. Zbyteczne dodawać, jakimi powinni być katechiści, by nie tyle słowem, ile przykładem życia pociągali niewiernych do Chrystusa. Staraniem zaś waszem, Czcigodni Bracia, Ukochani Synowie, ma być pouczanie ich dokładne, ażeby posiedli naukę chrześcijańską, a w wykładzie tej nauki umieli stosować się do umysłu i poziomu słuchaczy. Uczynią zaś to tem lepiej, im głębiej przenikną naturę krajowców.

Ojciec św. zaleca zakładać na Misjach klasztory Zakonów kontemplacyjnych.

Mówiliśmy dotąd o współpracownikach waszych teraźniejszych i przyszłych. Jedna tu jeszcze pozostaje sprawa, którą polecamy pilnej waszej uwadze. Sądzymy, że jeżeli tę sprawę przeprowadzicie, niemało przyczynicie się do szybkiego rozszerzenia Wiary. Jak wielce My sami cenimy życie tak zwane kontemplacyjne, świadczy obszernie Konstytucja Apostolska, w której przed dwoma laty, po dokładnem poprawieniu Kanonów Kodeksu, udzieliliśmy chętnie potwierdzenia Apostolskiego Regule Zakonu Kartuzów, posiadającej od początku aprobatę papieską. Gorąco zachęcamy naczelników tych Zakonów, jako też i was, Czcigodni Bracia, Ukochani Synowie, bardzo prosimy, byście się starali o wprowadzanie i rozpowszechnianie ściślejszego sposobu życia kontemplacyjnego przez wprowadzanie takich klasztorów na terenach misyjnych. Tacy bowiem pustelnicy i wam i pracom waszym zjedną przeobfitość łask niebieskich. Nie wątpimy, że właśnie owi zakonnicy u was odpowiedzą swemu zadaniu. Wszak krajowcy, miejscami nawet liczni, lubo w większej części poganie, z natury swej skłonni są do samotności, modlitwy i kontemplacji. W tej sprawie nasuwa się nam na myśl wielki klasztor, założony w wikarjacie apostolskim Pekińskim przez Cystersów Zreformownych, czyli Trapistów. Do stu zakonników, przeważnie chińczyków, przebywa tam, ćwicząc się w cnotach doskonałych, w ustawicznej modlitwie, w surowości życia i w pracy, by zjednać i przebłagać Boga dla siebie i dla niewiernych, których mocą danego przykładu chcą pozyskać Chrystusowi. Oczywiście, że pustelnicy tacy, zachowując nieskażenie regułę i ducha swego założyciela, nie mieszając się do życia czynnego, wiele się mogą przyczynić do ustawicznego wzrostu pracy misyjnej. Jeżeli przełożeni tych Zakonów na nasze prośby założą swe klasztory tam, gdzie to swpólnie uradzicie, uczynią rzecz zbawienną dla mnóstwa pogan, a dla Nas ponad wszelki wyraz miłą i przyjemną.

Wskazówki Ojca św. dla kierowników Misyj.

Teraz, Czcigodni Bracia, Ukochani Synowie, przechodzimy do omówienia niektórych spraw, odnoszących się do lepszego urządzenia Misyj. Bliski Nasz Poprzednik podobnie nauczał i upominał. My zaś powtarzamy to samo, uważając Jego słowa za najlepszą podstawę dla owocnego apostołstwa.

Ponieważ od was przeważnie zależy skutek apostołstwa katolickiego wśród pogan, pragniemy, by praca wasza odpowiedniej była zorganizowana, by ułatwiała niewiernym dojście do mądrości chrześcijańskiej, a zarazem przynosiła ludzi, oświeconych promieniami Wiary. Powinno wam na sercu leżeć takie rozdzielenie misjonarzy, by żadnej części terenu pracy nie pozbawiać opowiadania Ewangelji, ani też nie zwlekać z tą posługą. Dlatego też, obrawszy pewien środek w jakimś miejscu, rozsyłajcie misjonarzy do dalszych osiedli. Około takiego punktu twórzcie mniejsze stacje, powierzone jednemu przynajmniej katechiście i zaopatrzone w świątynki, któreby od czasu do czasu, w określonych terminach, odwiedzali misjonarze dla niesienia zbożnej posługi.

Niech pamiętają opowiadacze Ewangelji, że tak się mają zbliżać do krajowców, jak to czynił Boski nasz Mistrz, gdy przebywał na ziemi. On to, zanim pouczał rzesze, uzdrawiał zazwyczaj chorych. „I wszystkich, którzy się źle mieli, uzdrowił“ (Matth. VIII, 16). „I szło ich za nim wiele i uzdrowił ich wszystkich“ (Matth. VIII, 15). „I zlitował się nad nimi i uzdrowił niemocne ich“ (Matth. XIV, 14). Taką władzę i polecenie dał Jezus Apostołom: „A do któregokolwiek miasta wniknięcie... uzdrawiajcie niemocnych, którzy w nim są, a opowiadajcie im: Przybliżyło się do was Królestwo Boże“ (Luc. X, 8-6). „A wyszedłszy chodzili po miastach, opowiadając Ewangelję, a wszędzie uzdrawiając“ (Luc. IX, 6). Niech misjonarze nigdy nie zapominają, jak łaskawym i dobrotliwym się okazał Jezus dla niemowląt i dziatwy. Gdy strofowali je uczniowie, Pan nakazał, by nie przeszkadzano przychodzić do Niego. (Matth. IX, 13-14). Należy też wspomnieć, cośmy wyrzekli gdzieindziej jak to misjonarze, opowiadający niewiernym o Bogu, pamiętać mają, że najłatwiej zyskujemy serca ludzkie, świadcząc uczynki miłosierne. Kto w krajach pogańskich troszczy się o zdrowotność miejsca, kto leczy chorych, kto przygarnia niemowlęta i dziatwę, — taki napewno zjedna sobie życzliwość i oddanie ludu.

Wróćmy też do wyżej poruszonej sprawy. Jeżeli coraz bardziej wzrasta potrzeba wznoszenia domów Bożych i innych gmachów misyjnych w miejscach waszego, Czcigodni Bracia, Ukochani Synowie, pobytu, jeżeli to czynić należy w liczniejszych ze względu na mnogość mieszkańców stacjach, to zarazem trzeba się strzec, byście nie wznosili bogatych i kosztownych świątyń lub gmachów, co by dały się porównać z katedrami i domami biskupimi dla przyszłych diecezji. Uczynicie to w swoim czasie w więcej właściwy sposób. Czyż nie wiecie, że w niektórych diecezjach, już dawno kanonicznie erygowanych, takie świątynie i gmachy zaledwie niedawno lub dopiero się teraz buduje? Byłoby nie słusznem i nieopatrznem wznoszenie, czy też nagromadzanie zakładów, służących dla dobra duszy i ciała bądź to w głównej jakiej stacji, bądź też w miejscu waszego zamieszkania. Jeżeli bowiem będą to instytucje większej wagi i znaczenia, wówczas wymagać będą waszaj lub misjonarzy obecności i pracy a przez to stopniowo zaniedbacie i opuścicie zbawienne dla głoszenia Ewangelji odwiedzanie całego terytorjum. Wo-

bec tego, żeśmy wspomnieli o tych dziełach, polecamy zarazem, byście się zatroszczyli koniecznie o budowę nie tylko schronisk, szpitali czy aptek, lecz także i szkół ludowych nie dopuszczając nigdy do tego, by takich instytucyj miało brakować. Pamiętajcie też o zakładaniu szkół dla nauczania wyższych nauk i rzemiosł młodzieży, co z lat dziecięcych wychodzi i oddaje się uprawie roli. Zachęcamy też do niezaniechania wybitniejszych rodzin i ich dziatwy. Prawda, że lud prostaczy łatwiej przyjmuje Słowo Boże i uleglej słucho opowiadaczy Ewangelji; prawda, że Chrystus Pan o sobie świadczył: „Duch Pański...głosić Ewangielję ubogim posłał mię“ (Luc. IV, 18). Atoli pamiętać należy owe upomnienie Pawłowe: „Mądrym i niemądrym powinien jestem“ (Rom. I, 14), a nadto praktyka i doświadczenie nas uczy, iż skoro pociągniemy do religji Chrystusowej przedniejszych obywateli, pośledniejsi z ludu ich pójdą śladami.

To zaś, co na samym wspomnimy końcu, przyjmijcie, Czcigodni Bracia, Ukochani Synowie, z uległością i gotowością, jako sprawę najważniejszą a czynicie to ze znanem i dowiedzionem oddaniem się sprawie Bożej i dusz zbawieniu, czem też płoną serca wasze. Stolica Apostolska powierzyła waszej gorliwości pewne tereny, byście je pozyskali Chrystusowi Panu. Są to przeważnie krainy bardzo rozległe. Przeto uie raz zdarzyć się może, że liczba misjonarzy z waszego Zakonu nie wystarczy istotnym potrzebom. Nie wątpcie tedy, że jak w diecezji dobrze urządzonej pomagają zazwyczaj Biskupowi członkowie różnych Zgromadzeń, bądź kapłańskich, bądź świeckich tudzież zakonnice różnych Kongregacyj, — tak samo dla krzewienia Wiary chrześcijańskiej powołujecie i sprowadzacie do współpracy zakonników z poza waszego Zgromadzenia, bądź kapłanów, bądź braci, należących do t. zw. zgromadzeń zakonnych świeckich, w ten bowiem sposób zyskacie pomoc do kształcenia miejscowej młodzieży oraz do rozwijania innych tego rodzaju dzieł zbożnych. Święcie, zaistne, chlubią się Zakony i Zgromadzenia z otrzymanego do ludów posłannictwa, z osiągniętych dotychczas zdobyczy dla Królestwa Chrystusowego. Pamiętać jednak należy, że misyjne terytorja posiadacie nie jakimś własnem prawem i nie na zawsze, lecz według uznania Stolicy Apostolskiej, która ma prawo i obowiązek troszczyć się o prawidłowe i całkowite zaopatrzenie ich* potrzeb. Nie uczyni tedy zadość swemu apostolskiemu urzędowi Papież przez rozdzielanie większych lub mniejszych obszarów misyjnych pomiędzy różne Zakony, lecz musi ustawicznie i pilnie czuwać nad tem, by te Zakony do krajów, sobie powierzonych, takich zawsze posyłały misjonarzy, którzyby wszystkich umieli oświecić promieniami prawdy chrześcijańskiej i wogóle potrafili skutecznie tam pracować. Boski Pasterz z rąk Naszych zażąda rachunku ze swej owczarni, tedy, o ile będzie potrzeba lub wymagająć będzie pożytek duchowny, nieomieszkamy nigdy, dla osiągnięcia celu Kościoła świętego, zmieniać Zakony, pracujące na terenach misyjnych, przeprowadzać nowe podziały, nowe wikarjaty i prefektory powierzać klerowi krajowemu lub innym Zakonom.

Ostatnie słowa zachęty Ojca św. do Biskupów w sprawie popierania Misyj. Zakończenie i błogosławieństwo apostolskie.

Nic już więcej nie pozostaje Nam do powiedzenia, jedno to tylko, byśmy was wszystkich, Czcigodni Bracia, coście po całym świecie katolickim uczestnikami Naszego urzędu pasterskiego, Naszego starania,

i Naszych pociech, — ponownie zachęcili do popierania wszelkimi środkami i pomocami świętych Misyj, ażeby odnowionemi siłami przynosiły w przyszłości plon obfity. Wspólnym Naszym zamierzeniom niech łaskawie sprzyja Najświętsza Królowa Apostołów — Marja. Macierzyńskiemu Sercu Marji na Kalwarji oddał Jezus wszystkich ludzi, to też nie mniejszą opieką i miłością otacza Ona tych, co nie wiedzą o swem przez Chrystusa Odkupieniu, jak i uczestników dobrodziejstw zbawczego dzieła.

A tymczasem, jako zadatek darów niebieskich i dowód Naszej Ojcowskiej życzliwości, jaknajmiłosierniej udzielamy błogosławieństwa wam, Czcigodni Bracia, klerowi i ludowi waszemu.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 28 lutego 1926 roku, Pontyfikatu Naszego piątego.

PIUS XI PAPIEŻ.

—:o:—

Nr. 3965.

Biskup Podlaski

DO WIELEBNEGO DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI PODLASKIEJ.

W sprawie Misyj i naszego w tem zbożnem dziele współdziałania Ojciec św. Pius XI wydał pod dniem 28 lutego r. b. Encyklikę do biskupów całego świata „Rerum Ecclesiae gestarum“. Doniosłe to dla życia Kościoła pismo podajemy w tłumaczeniu polskiem, wzywając Wielebne Duchowieństwo, ażeby dobrze zapoznało się z treścią Encykliki oraz pouczyło lud wierny w myśl wskazań Najwyższego w Kościele Pasterza i potrzebie na ten cel modlitwy i jałmużny.

W szczególności zaś: 1-o WW. XX. Proboszczowie i Rektorzy kościołów, po otrzymaniu niniejszego, w dwie z rzędu najbliższe niedziele zamiast kazania odczytają ludowi zebranemu na sumie wspomnianą Encyklikę w ten sposób, iż w jedną niedzielę odczytają pierwszą część do punktu: „Pouczenie Ojca św., dane kierownikom Misyj“, w drugą zaś niedzielę — od tego punktu do końca.

2-o WW. XX. Prefekci uczynią to samo na Mszy św. dla młodzieży i działwy szkolnej.

3-o WW. XX. Proboszczowie zatroszczą się o ożywienie działalności Towarzystw Misyjnych w parafjach, gdzie już istnieją, w innych zaś parafjach uczynią to jaknajprędzej, o czem niezwłocznie Nas zawiadomiam. O innej akcji wydane będą osobne instrukcje.

4-o WW. XX. Proboszczowie i Prefekci wśród młodzieży i działwy rozpowszechniać będą dzieło „Dzieciństwa Jezusowego“.

5-o Zgodnie z życzeniem Ojca św. — ob. punkt: „Potrzeba modlitwy na intencje świętych Misyj“ — przepisujemy, ażeby:

a) w Seminarjum Naszem Większem i Mniejszem codziennie na intencję Misyj św. po pacierzach wieczornych dodawano 3 Zdrowaś Marja, a nadto alumni przynajmniej raz na kwartał w tej intencji mają ofiarować Komunię św.;

b) podobnież „w przytułkach, sierocińcach, ochronach, jako też we wszystkich domach i klasztorach zgromadzeń zakonnych żeńskich“ na tę też intencję będzie odmawiane przynajmniej jedno Zdrowaś Marja, spowiednicy zaś będą zalecali osobom zakonnym, by przynajmniej co kwartał na wspomnianą intencję ofiarowały Komunię świętą;

c) przy odmawianiu Różańca św., po nabożeństwach Majowych, Czerwcowych i w czasie 40-godzinnego nabożeństwa we wszystkich kościołach i kaplicach kapłan z ludem na intencję św. Misyj odmawiać będzie codziennie jedno Zdrowaś Marja;

d) w dni wyznaczone statutami na zebranie ogólne tercjarstwa i bractw kościelnych, kapłan przewodniczący obradom przypominać będzie potrzebę modlitwy na intencję św. Misyj, odmówi wspólnie 3 Zdrowaś Marja i będzie zachęcał do ofiarowania na tę intencję przynajmniej raz na kwartał Komunii św.; z funduszu zaś tercjarstwa i bractw raz na rok będzie wydzielana jałmużna na św. Misje i przesyłana do Kurji Naszej z wyraźnem zaznaczeniem tego celu.

Nie wątpimy, że Wielebne Duchowieństwo, które tak zbożnie i gorliwie wstąpiło do „Związku Misyjnego Kleru“, całą duszą w tem dziele współpracować będzie, a w umiłowaniu podniosłej i miłej Zbawicielowi sprawy, nie tylko z całą ścisłością wykona podane wskazówki i przepisy, lecz nadto ustawicznie przyczyniać się będzie do coraz głębszego zrozumienia przez lud wierny, jak drogą jest Namiestnikowi Chrystusowemu sprawa Misyj św., jak na głos tego Najlepszego Ojca mamy ożywiać współpracę naszą, a wówczas będziemy wszyscy uczestnikami błogostawieństwa, które Najwyższy Kapłan ogłosił światu dla tych; co dzieło popierania Misyj świętych żarliwie wezmą do serca swego i skutecznie w niem pracować będą.

Dan w Siedlcach, w dniu św. Apostołów Szymona i Judy, Patronów Diecezji, 28 października 1926 roku.

† Henryk Biskup.

Kancelarz

Tajny Szambelan J. Ś.

Kanonik Katedralny Podlaski

Ks. Roman Wilde.

—:o:—

Ze św. Penitencjarji.

Św. Penitencjarja Apostolska (Offic. de Indulgentiis) A.A.S. a. 1926, p. 332 ogłosiła następującą modlitwę na intencję Misyj:

„Najukochańszy Panie nasz, Jezu Chryste, któryś krwią Swoją świat odkupił, racz wejrzeć miłościwie na tę większą część rodzaju ludzkiego, siedzącego jeszcze w ciemnościach błędu i cieniu śmierci i spraw, ażeby i dla nich zajaśniało w pełni światło prawdy Twojej. Pomnóż, o Panie, liczbę głosicieli Ewangelji Swojej, racz ich zapał i pracę łaską swą św. wspomóc i uczynić owocną. Pobłogosław, aby wszyscy wierni, za ich pracą, uznali Ciebie swym Stwórcą i Odkupicielem i do Ciebie się nawrócili. Sprowadź błądzących do owczarni Swojej, zbuntowanych zaś na łono jedynie prawdziwego Kościoła. Przyspiesz, Najdroższy Zbawicielu, przyjdzie na ziemi oczekiwanego Swego Królestwa, a ludzi wszystkich pociągnij do najśłodszego Serca swego, ażeby wreszcie już mogli cieszyć się niemającymi ceny dobrodziejstwami Twego odkupienia w królestwie niebieskim”.

Za odmówienie tej modlitwy św. Penitencjarja Ap. pod dn. 18 maja

1926 r. udzieliła wiernym następujących odpustów: 1) *częstłowego* 300 dni odp. tyle razy, ile razy ze skruszonym przynajmniej sercem pobożnie zostanie odmówiona. 2) *zupelnego* na zwykłych warunkach raz na miesiąc, jeśli przez cały miesiąc codziennie odmawiana będzie. Niniejsze ma być ważne na zawsze, bez wydania jakiegokolwiek brewe. Bez względu na jakiegokolwiek przeciwne rozporządzenia. Fr. A. Kard. Frühwirth. Penitencjarz Wielki—I. Teodori Św. P. Sekretarz.

Ta sama Kongregacja tegoż dnia i roku za wezwanie: „*Ut omnes errantes ad unitatem Ecclesiae revocare et infideles universos ad Evangelii lumen perducere digneris; Te rogamus, audi nos. Abyś wszystkich błędzących do jedności Kościoła, a niewiernych wszystkich do światła Ewangelji przyprowadzić raczył. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas*”. Ilekróć razy je odmówi skruszonym przynajmniej sercem — udzieliła odpustu 300 dni. Ważne na zawsze bez wydania brewe. Bez względu na przeciwne postanowienia. Fr. A. Kard. Frühwirth Wielki Ponitencjarz . I. Teodori Św. P. Sekretarz.

ODPUST „TOTIES QUOTIES”.

Stolica Apostolska pod dniem 14 czerwca 1926 r. nadała wszystkim kościołom i kaplicom, należącym do Księży Misjonarzy lub do Sióstr Szarytek, odpust zupełny „*toties quoties*” wszystkim tym, którzy odwiedzą ten kościół lub kaplicę w uroczystość św. Wincentego i tam pomodlą się na intencję Ojca Świętego. Spowiedź i Komunja święta jest zawsze obowiązująca.

Odpust ten będzie można zyskiwać po wszystkie czasy.

W SPRAWIE BENEDYKCJI APOSTOLSKIEJ W GODZINĘ ŚMIERCI.

Jeśli chory jest bliskim śmierci, wtedy wystarczy formuła: „*Ego facultate mihi ab Apostolica Sede tributa, indulgentiam plenariam et remissionem omnium peccatorum tibi concedo et benedico te. In nomine Patris et Filii † et Spiritus Sancti. R. Amen. (Ob. Ephemerides liturgicae r. 1926 Nr. 3, p. 231).*”

Henricus Przeździecki

S. THEOL. DOCTOR

DEI MISERATIONE ET SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
EPSICOPUS PODLACHIENSIS.**DEKRET**

NA WIEKSZĄ CHWAŁĘ BOGA.

Dla prawidłowego unormowania życia religijnego wiernych obrządku wschodnio-słowiańskiego, po pilnem rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu zdania zainteresowanych osób, zgodnie z kan. 1416 Prawa Kanonicznego, niniejszym Dekretem Naszym, na mocy szczególnych władz, otrzymanych od Stolicy Apostolskiej, w myśl Ś. Ś. Kanonów 216, 1409, 1410, 1414 paragr. 2, 1415 paragr. 5, przywracamy, a raczej erygujemy i za taką ogłaszamy od dnia 8 września 1926 roku parafję obrządku wschodnio-słowiańskiego przy kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w mieście Terespolu, zaliczając do tej parafji tę część powiatu Bialskiego, na którego terenie znajdują się parafje: dwie w mieście Biała, nadto w Hrubdzie, Horbowie, Łukowcach, Sworach, Terespolu i Woskrzenicach, całe to terytorjum wydzielamy z parafji obrządku wschodnio-słowiańskiego w Połoskach, i wiernych obrządku wschodnio-słowiańskiego, przebywających na tem terytorjum, poddajemy duchownej jurysdykcji proboszcza obrządku wschodnio-słowiańskiego w mieście Terespolu.

Uposażenie beneficjalne proboszcza obrządku wschodnio-słowiańskiego w Terespolu będzie stanowiło: 1-o część ziemi beneficjalnej, stanowiącej ongi uposażenie tej parafji, którą to część specjalnym aktem określimy; 2-o dobrowolne ofiary wiernych; 3-o tak zwane jura stolae.

Z wyżej wzmiankowanych źródeł, jak również z odpowiedniego domu mieszkalnego i budynków ekonomicznych ksiądz proboszcz parafji obrządku wschodnio-słowiańskiego w Terespolu będzie czerpał dla siebie i dla służby kościelnej utrzymanie w tej parafji.

Jednocześnie, zgodnie z przepisami państwowymi, ogłaszamy, że proboszcz obrządku wschodnio-słowiańskiego parafji Terespol jest urzędnikiem stanu cywilnego dla wiernych tejże parafji od daty wyżej podanej, przyczem polecamy temuż księdzu proboszczowi, aby się ściśle stosował do wszystkich przepisów, jakie zostały lub będą w przyszłości wydane odnośnie do akt stanu cywilnego.

Erygując w ten sposób wskrzeszoną parafję obrządku wschodnio-słowiańskiego w Terespolu, oddajemy ją w opiekę Najświętszego Serca Jezusowego i Marji Matki Bożej, a Naszej Najlaskawszej Pani i Królowej, żywiąc nadzieję, że przemożna ta opieka sprawi, iż wierni wzrastać będą w miłości, Bożej w żywej wierze i przywiązaniu do Stolicy Piotrowej, przykładem życia swego pociągną i innych, dotąd oddzielonych jeszcze współbraci, do jedności świętej Wiary w prawdziwej wierze wyznawaniu.

Niniejszy dekret, w czterech autentycznych egzemplarzach sporządzony, polecamy wykonać JWKs. Ludwikowi Romanowskiemu, Prałatowi Kapituły Kolegjały Janowskiej, Dziekanowi Bialskiemu.

Dan w Siedlcach, w rezydencji Naszej, w uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej, 26 sierpnia 1926 roku.

† *Henryk biskup.*

M. P.

/ kanclerz Ks. *Roman Wilde*

—:o:—

BISKUP PODLASKI.

Siedlce, dnia 2 października 1926 r.

Nr. 3605.

EKSCELENCJO!

W celu uniknięcia niebezpieczeństwa, aby zbyt przeciągnięte uczty weselne nie dawały wiernym okazji do łamania prawa o wstrzemięźliwości i poście oraz o słuchaniu Mszy świętej, w statucie 222 Synodu diecezjalnego postanowiono, aby nie błogosławić związków małżeńskich w wigilje dni wstrzemięźliwości i postu zarazem (kan. 1252 § II), niedzieli i świąt nakazanych (kan. 1247 § I i § III); wolno błogosławić małżeństwa pod tym warunkiem, aby narzeczeni byli na Mszy św. w tym dniu.

Zrozumiałem jest, że przepis ten wywołał tu i owdzie narzekania, ostatecznie po trzech latach, gdy pod żadnym pozorem nie udzielałem dyspens, najwyżej pozwalałem w wigilje świąt i postów błogosławić małżeństwa przed południem, wszedł w życie i diecezjanie do niego się stosują. Niestety, od pewnego czasu ze strony kapelanów wojskowych, po uzyskaniu przez nich praw proboszczowskich, napotykam na trudności, które rozluźniają karność diecezjalną i przyczyniają się do nieposzanowania postów i dni świątecznych. Mianowicie księża kapelani w dni wyżej wskazane nie tylko błogosławią małżeństwa tych, którzy do ich jurysdykcji należą, lecz nadto i nie swoich parafjan, którzy proszą swojego proboszcza, aby mogli wziąć ślub w kościele garnizonowym. Proboszcz takiego pozwolenia nie odmawia, a wtedy ks. kapelan daje ślub w dni wyżej wymienione. Proboszczowie zwracają się do mnie z zapytaniem: co robić? jak zachować prawo diecezjalne, gdy ono tuż około kościoła parafjalnego jest łamane i do tego pomagają kapelani wojskowi?

Wobec powyższego uprzejmie proszę Waszą Ekscelencję o łaskawe wydanie ogólnego zarządzenia do księży kapelanów, aby co do dawania ślubów stosowali się i do miejscowego diecezjalnego prawa. W ten sposób najłatwiej uniknie się wszelkich nieporozumień i kapelani pomimo woli nie będą podkopywali praw, obowiązujących diecezjan, praw, wydanych ze względu na dobro ich dusz.

O łaskawą jaknajrychlejszą odpowiedź uprzejmie proszę i łącząc wyrazy głębokiej czci i poważania pozostaję oddanym w Chrystusie Panu sługą i bratem

† *Henryk Przeździecki*
bp. Podlaski.

DO J. E. BISKUPA STANISŁAWA GALLA
BISKUPA WOJSK POLSKICH
WARSZAWA.

KURJA BISKUPIA WOJSK POLSKICH
przy
MINISTERSTWIE SPRAW WOJSKOWYCH
ul. Miodowa 24. — Telef. 109-44.

Warszawa, dn. 9. X. 1926 r.

L. dz. 7544/26

EKSCELENCJO!

W odpowiedzi na pismo L. 3605 z dn. 2/X b. r. śpieszę z oświadczeniem, że w zupełności podzielam zdanie WASZEJ EKSCELENCJI co do obowiązku stosowania się do diecezjalnych przepisów przez ks. ks. kapelanów wojskowych i zarazem oznajmiam, iż odpowiednie zarządzenie do ks. ks. kapelanów wydane zostanie w najbliższym czasie przez Kurję Polową.

BISKUB POŁOWY W. P.
† Stanisław Gall

DO JEGO EKSCELENCJI
ks. Biskupa H. PRZEŹDZIECKIEGO
w Siedlcach.

—:o:—

Z Kurji Diecezjalnej.

Ogłoszenie o święceniach wyższych.

W myśl kanonów 998—1000 poleca się wszystkim WWJJXX. Proboszczom, ażeby, po otrzymaniu niniejszego, w najbliższą niedzielę ogłosili z ambony ludowi, zebranemu na sumie: „Kandydatem do święceń subdiakańskich w dniu 19 grudnia r. b. jest kleryk, alumn Seminarjum Diecezjalnego Benedykta XV w Janowie, Bolesław Sprycha, syn Stan. i Barbary, urodzony 21 marca 1902 roku w parafji Radoryż. Ktoby wiedział o jakiej przeszkodzie, na sumieniu obowiązany jest w ciągu tygodnia zawiadomić o tem tutejszego proboszcza”.

W razie zameldowania przeszkody, należy sporządzić odpowiedni protokół i, wraz z opinią o zeznającym, niezwłocznie przesłać do Kurji.

KURJA DIECEZJALNA
PODLASKA
Nr. 3864.

Siedlce, dnia 18 października 1926.

Do wszystkich Księży Dziekanów.

Wobec zbliżającej się 200-ej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki, J. E. Ordynariusz poleca Wielebnemu Duchowieństwu do wykonania:
1. W miastach i wsiach kościelnych w trzy dni, poprzedzające uroczy-

stość św. Stanisława Kostki, t. j. 10, 11 i 12 listopada, XX. P. oboszczowie, Rektorzy i Prefekci odprawiać będą wyłącznie dla młodzieży krótkie nabożeństwo, składające się z wystawienia Najśw. Sakramentu, litanji do NMP., modlitw do św. Stanisława (ob. Nowenny do św. Stanisława Kostki, ks. J. Badeni T. J.), przemówienia o cnotach Świętego, trwającego nie dłużej, jak 10 minut i odpowiednich śpiewów (ob. Zbiorek pieśni do św. Stanisława K., Poznań 1926). Za tematy do przemówień mogą służyć: Św. Stanisław jako wzór wiary i miłości Boga, jako miłośnik czystości, jako czciciel NMP. (ob. Biblioteka Duszpasterska, Nr. 3 „W górę serca”).

W czasie trwania triduum spowiedź częściowa młodzieży: w przededniu zaś, t. j. 12.XI — generalna.

W Siedlcach triduum w obu kościołach parafjalnych: w katedrze szkoły powszechne, w kośc. św. Stanisława średnie. Dzieci, zachęcane przez XX. Prefektów, przychodzą z domu. Uproszczeni nauczyciele dyżurują kolejno w czasie nabożeństw wieczornych.

2. D. 13.XI (lekcyj w tym dniu nie będzie) należy odprawić o g. 9 uroczystą Mszę z kazaniem, zachęcając młodzież do naśladowania Świętego Patrona i wyjaśniając znaczenie rocznicy. W Siedlcach w katedrze o g. 9 Msza dla szkół powszechnych, o 10 uroczysta celebra pontyfikalna.

W czasie Mszy św. dzieci powinny przystąpić do Komunii św. generalnej. Dzieci należy nauczyć przedtem odpowiednich pieśni unisono, które mają śpiewać w czasie nabożeństwa.

3. W miastach większych i dekanalnych wieczorem należy urządzić uroczyste akademje z udziałem starszego społeczeństwa. Na akademje powinny się złożyć: słowo wstępne, referat ideowy na tle życia Świętego, chór, deklamacje, produkcje muzyczne i wokalne, ewentualnie żywy obraz. Gdzie to możliwe, przedstawienia teatralne z życia św. Stanisława Kostki. Po wsiach i szkołach wieczornice z uproszczonym programem, lub zaraz po nabożeństwie poranki w szkołach. Wszędzie jednak zasadniczo powinien być wykład z życia św. Stanisława Kostki.

4. Komitet diecezjalny posiada 50 przezroczy, które wypożyczyć można dopiero po 13.XI. Przezrocza te można wyświetlać w pogadankach do końca r. b.

5. Komitet posiada na składzie pamiątkowe medaliki, obrazki i pocztówki, nadto nalepki, które nabywać można w sklepie u ks. Ławickiego (Florjańska 1).

6. Miasta, w których istnieją kina, mogą wynajmować do demonstracji (Komitet Główny, Warszawa, Miodowa 17) film z życia św. Stanisława Kostki p. t. „Ku wyżynom”.

Wielebne Duchowieństwo dołoży starań, by obchód rocznicy św. Stanisława w całej diecezji wypadł możliwie jaknajokazalej, uświadamiając społeczeństwo i zachęcając młodzież szkolną i pozaszkolną do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach kościelnych i świeckich.

WWJJXX. Dziekani powyższe w odpisach zakomunikują wszystkim XX. Proboszczom i Prefektom.

Wikariusz Generalny
Biskup Sufragan Podlaski † Cz. Sołotowski.
Notariusz Ks. E. Pacewski.

KURJA DIECEZJALNA
PODLASKA
Nr. 3871.

Siedlce, dnia 20 października 1926.

Do wszystkich Księży Dziekanów.

Zgodnie z Encykliką Ojca św. „Quas primas” (Acta Ap. Sedis, 1925, str. 593—610), ob. Wiad. Diec. Podl. r. b., zeszyt marcowy, w dniu 31 października (niedziela), wypada święto Chrystusa Króla. WJKs. Dziekan jaknajprędzej zawiadomi wszystkich swoich kondekanalnych Kapłanów, ażeby w tym dniu odprawili sumę z wystawieniem Najś. Sakramentu, w czasie której wygłoszą kazanie, zgodnie z wyżej wspomnianą encykliką, a po sumie coram Sanctissimo odmówią litanję do Najśw. Serca Jezusowego wraz z aktem zaofiarowania (ob. W. D. P., 1925, str. 270). Zmiany w rubryce ob. Wiad. D. P. r. b., styczeń—luty. Nabożeństwo to należy zapowiedzieć w poprzednią niedzielę, t. j. 24 października ludowi zebranemu na sumę w kościele.

Wikariusz Generalny
Biskup Sufragan Podlaski † Cz. Sołotowski.
Notariusz Ks. E. Pacewski.

—:o:—

Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa.

Mianowani Kanonikami Kapituły Kolegjalnej Janowskiej: Ks. Michał Benet, Dziekan Garwoliński, Proboszcz parafji Osieck; Ks. Władysław Jastrzębski, Tajny Szambelan J. Św., Dziekan i Proboszcz w Sterdyni; Ks. Karol Żebrowski, Dziekan i Proboszcz w Żelechowie.

Kanonikiem honorowym katedralnym mianowany Ks. Marcin Bylicki, Proboszcz parafji Gończyce.

Nominacje w Kurji: Ks. Józef Kocięcki mianowany drugim notariuszem Kurji; p. Franciszek Dawidziuk — aparytorem.

Defensorem vinculi matrimonialis przy Sądzie Duchownym mianowany Ks. prał. Roman Wilde, po zwolnieniu na własną prośbę z tego urzędu Ks. kan. Andrzeja Olędzkiego.

Kapelanem więzienia siedleckiego — Ks. Józef Kocięcki, jednocześnie dziekan siedlecki przy kościele katedralnym.

Instytucję kanoniczną na probostwa otrzymali: Ks. Władysław Jastrzębski w Sterdyni, Ks. Marcin Bylicki w Gończykach, Ks. Franciszek Balicki w Chłopkowie, po zainkardynowaniu do diecezji.

Administratorem parafji w Uścimowie mianowany Ks. Wacław Janowski.

Wikariuszami mianowani: Ks. Piotr Patalong w Garwolinie, po zainkardynowaniu do diecezji, Ks. Stefan Sydry, Marjanin, w Skórcu.

Przeniesieni Administratorzy: Ks. Julian Roszkiewicz do Sobolewa, Ks. Marcin Kołodziej do Łukowic, Ks. Franciszek Goliszewski do Brzezina, Ks. Stanisław Forys do Rossoszy.

Zwolniony z wikariatu Ks. Aleksander Sękowski, Marjanin, w Skórcu.

—:o:—

Dziennik czynności J. E. Ordynariusza.

Wrzesień: Dnia 19 — J. E. Ordynariusz powrócił z wizytacji pasterskiej. Dnia 21 — wyjechał na wizytację pasterską w dalszym ciągu. Dnia 24 — powrócił do Siedlec. Dnia — 26 zwizytował parafję Kotuń.

Październik: Dn. 1, 2 — zwizytował parafję Niwiski. Dn. 7 — dokonał poświęcenia domu ludowego w Skórcu. Dn. 9, 10 — zwizytował parafję Mokobody. Dn. 15 — wyjechał do Poznania na ingres Arcybiskupa Prymasa oraz na posiedzenie celem omówienia z przedstawicielami Rządu spraw, związanych z wykonaniem Konkordatu. Dn. 23 — powrócił do Siedlec. Dn. 26 — wyjechał do Janowa do seminarjum, gdzie dn. 28 celebrował pontyfikalnie w Kolegjacie, poczem wieczorem powrócił do Siedlec. Dn. 31 — celebrował pontyfikalną sumę w Katedrze.

Listopad: Dnia 1 — celebrował w Katedrze pontyfikalną sumę oraz żałobne nieszpory i przewodniczył procesji za zmarłych. Dn. 2 — celebrował tamże Mszę św. pontyfikalną i przewodniczył procesji

—:o:—

Rozporządzenia prawno - państwowe.

Komunikat.

W SPRAWIE PRZEPISÓW PRAWA KOŚCIELNEGO O OSOBACH PRAWNYCH
KOŚCIELNYCH I ZAKONNYCH.

Ze względu na postanowienia Konkordatu z 10 lutego 1825 r. (Dz. U. R. P. № 72, poz. 501) o prawie własności osób prawnych kościelnych i zakonnych Biuro Episkopatu Polskiego w Warszawie pismem z dnia 29 kwietnia 1926 r. № 438/26 zakomunikowało Ministerstwu Sprawiedliwości, że Zjazd Biskupów Polskich na konferencji w dniach 2 do 5 marca 1926 r. podzielił zapatrywanie swego referenta, iż do zawierania aktów prawnych,

dotyczących majątku kościelnego, są uprawnieni: 1. dla całej diecezji Ordynariusz lub osoba, przez niego upoważniona; 2. dla zakonników Prowincjał lub osoba, przez niego delegowana.

Biuro Episkopatu Polskiego nadesłało jednocześnie następujący wyciąg z prawa kanonicznego o osobach prawnych kościelnych i zakonnych.

Osoby prawne moralne.

1. Zasady.

Can. 99. In Ecclesia, praeter personas physicas, sunt etiam personae morales, publica auctoritate constitutae, quae distinguuntur in personas morales collegiales et non collegiales, ut ecclesiae, Seminaria, beneficia etc.

Can. 100 § 1. Catholica Ecclesia et Apostolica Sedes moralis personae rationem habent ex ipsa ordinatione divina; ceterae inferiores personae morales in Ecclesia eam sortiuntur sive ex ipso iuris superioris ecclesiastici concessione data per formale decretum ad finem religiosum vel caritativum.

Can. 102 § 1. Persona moralis, natura sua, perpetua est; exstinguitur tamen, si a legitima auctoritate supprimatur, vel si per centum annorum spatium esse desievit.

Can. 1489 § 1. Hospitalia, orphanotrophia, aliaeque similia instituta, ad opera religionis vel caritatis sive spiritualis sive temporalis destinata, possunt ab Ordinario loci erigi et per ejus decretum persona iuridica in Ecclesia constitui.

Kan. 99. W Kościele oprócz osób fizycznych są także osoby moralne, tworzone przez władzę kompetentną (publiczną), które dzielą się na osoby moralne kolegjalne i niekolegjalne, jak kościoły, seminarja, beneficja i t. p.

Kan. 100 § 1. Kościół Katolicki i Stolica Apostolska są osobami moralnymi z samego ustanowienia Bożego; inne niższe osoby moralne w Kościele są niemi albo z prawa kościelnego albo też ze specjalnego nadania, które zwierzchnik udziela przez formalny dekret dla celu religijnego lub miłosierznego.

Kan. 102 § 1. Osoba moralna z natury swej jest wieczysta; przestanie jednak istnieć, gdy prawowita władza ją zniesie albo gdy przez przeciąg 100 lat nie istniała.

Kan. 1489 § 1. Szpitale, ochrony dla sierot i inne podobne instytucje, przeznaczone dla dzieł religji lub miłosierdzia czy co do ciała, czy też co do duszy, mogą być przez Ordynariusza miejscowego erygowane i jako osoba prawna w kościele przez jego dekret ustanowione.

2. Osoby moralne, wskazane wyraźnie w Kodeksie Prawa Kanonicznego.

Z USTANOWIENIA BOŻEGO: KOŚCIÓŁ KATOLICKI I STOLICA APOSTOLSKA.

Can. 100 § 1. Catholica Ecclesia et Apostolica Sedes moralis perso-

Kan. 100 § 1. Kościół Katolicki i Stolica Apostolska są osobami mo-

nae rationem habent ex ipsa ordinatione divina; ceterae inferiores personae morales in Ecclesia eam sortiuntur sive ex ipso iuris praescripto sive ex speciali Superioris ecclesiastici concessione data per formale decretum ad finem religiosum vel caritativum.

ralnemi z samego ustanowienia Bożego; inne niższe osoby moralne w Kościele są niemi albo z prawa kościelnego albo też ze specjalnego nadania, które zwierzchnik udziela przez formalny dekret dla celu religijnego lub miłosiernego.

Z Prawa Kościelnego.

a) Kollegjalne:

ZAKON, PROWINCJA, ZGROMADZENIE ZAKONNE:

Can. 1557 § 2. Tribunalibus vero Sedis Apostolicae reservatur judicare: 2-o Dioeceses aliasve personas morales ecclesiasticas, quae superiorem infra Romanum Pontificem non habent, uti religiones exemptas, Congregationes monasticas, etc.

Can. 536 § 1. Si persona moralis (sive religio, sive provincia, sive domus) debita et obligationes contraxerit etiam cum Superiorum licentia, ipsa tenetur eisdem respondere.

Kan. 1557 § 2. Trybunałom zaś Stolicy Świętej rezerwuje się (prawo) sądzenia: 2-o *Diecezji i innych osób moralnych* kościelnych, które zwierzchnika (innego) poza Ojcem Świętym nie mają, jak zakony wyjęte, Kongregacje zakonne i t. p.

Kan. 536 § 1. Jeżeli osoba moralna (czy to zakon, czy prowincja, czy też dom) zaciągnęła pożyczki i zobowiązania, choćby ze zgodą Zwierzchników, obowiązana jest samą za nie odpowiadać.

b) Niekollegjalne.

DIECEZJA:

Can. 1557 § 2. Tribunalibus vero Sedis Apostolicae reservatur judicare: 2-o Dioeceses aliasve personas morales ecclesiasticas quae Superiorem infra Romanum Pontificem non habent, uti religiones exemptas, Congregationes monasticas, etc.

Kan. 1557 § 2. Trybunałom zaś Stolicy Świętej rezerwuje się (prawo) sądzenia: 2-o *Diecezji i innych osób moralnych* kościelnych, które zwierzchnika (innego) poza Ojcem Świętym nie mają, jak zakony wyjęte, Kongregacje zakonne i t. p.

WIKARJUSZ APOSTOLSKI.

Can. 294 § 1. Vicarii et Praefecti Apostolici iisdem iuribus et facultatibus in suo territorio gaudent, quae in propriis dioecesibus competunt Episcopis residentialibus, nisi quid Apostolica Sedes reservaverit.

Kan. 294 § 1. Wikariusze i Prefekci Apostolscy na swoim terytorjum korzystają z *tych samych praw i upoważnień*, jakie przysługują we własnych diecezjach Biskupom rezydującym, jeśli Stolica Święta nie sobie nie zastrzegła.

DOBRA STOŁOWE BISKUPIE.

Can. 1423 § 2. Nequeunt (Ordinarii) vero paroeciam unire cum mensa capitulari vel episcopali, cum monasteriis, ecclesiis religiosorum vel alia persona morali, neque cum dignitatibus et beneficiis ecclesiae cathedralis vel collegiatae;

Kan. 1423 § 2. Nie mogą zaś (Ordynariusze) łączyć parafij z mensą kapitulną, czy biskupią, z klasztorami, z kościołami zakonnymi, albo inną osobą moralną, tudzież z prelaturami i beneficjami katedralnemi lub kolegiackimi;

SEMINARJUM.

Can. 99. In Ecclesia, praeter personas physicas, sunt etiam personae morales, publica auctoritate constitutae, quae distinguuntur in personas morales collegiales et non collegiales, ut ecclesiae, seminaria, beneficia, etc.

Kan. 99. W Kościele oprócz osób fizycznych są także osoby moralne, utworzone przez władzę kompetentną (publiczną), które dzielą się na osoby moralne kolegjalne i niekolegjalne, jak kościoły, seminarja, beneficja i t. p.

KOŚCIÓŁ KAPITULNY.

Can. 471 § 1. Si paroecia pleno jure fuerit unita domui religiosae, ecclesiae capitulari vel alii personae morali debet constitui vicarius, qui actualement curam gerat animarum, assignata eidem congrua fructuum portione, arbitrio Episcopi.

Kan. 471 § 1. Jeżeli parafja zostanie pełnem prawem złączona z domem zakonu, z kościołem kapitulnym albo z inną osobą moralną, w takim razie należy ustanowić wikariusza, który ma wykonywać czynne duszpasterstwo i wyznaczyć dla niego dostateczne, zdaniem Biskupa, dochody.

KOŚCIÓŁ KAŻDY.

Can. 99. In Ecclesia, praeter personas physicas, sunt etiam personae morales, publica auctoritate constitutae, quae distinguuntur in personas morales collegiales et non collegiales, ut ecclesiae, seminaria, beneficia, etc.

Kan. 99. W Kościele oprócz osób fizycznych, są także osoby moralne, utworzone przez władzę kompetentną (publiczną), które dzielą się na osoby moralne kolegjalne i niekolegjalne, jak kościoły, seminarja, beneficja i t. p.

Can. 1495 § 1. Ecclesia catholica et Apostolica Sedes nativum jus habent libere et independenter a civili potestate acquirendi, retinendi et administrandi bona temporalia ad fines sibi proprios proseguendos.

Kan. 1495 § 1. Kościół katolicki i Stolica Święta mają prawo wrodzone swobodnego i od władzy świeckiej niezależnego nabywania, posiadania i zarządzania dóbr doczesnych dla pominięcia swych celów.

§ 2. Etiam ecclesiis singularibus aliisque personis moralibus, quae ab

§ 2. Również kościoły poszczególne i inne osoby moralne, które wła-

ecclesiastica auctoritate in iudicam personam erectae sint, jus est, ad normam sacrorum canonum, bona temporalia acquirendi, retinendi et administrandi.

dza kościelna ustanowiła jako osoby prawnicze, mają prawo, podług prawidła świętych kanonów, dobra doczesne nabywać, posiadać i zarządzać.

KOŚCIÓŁ ZAKONNY.

Can. 1423 § 2. Nequeunt (Ordinarii) vero paroeciam unire cum mensa capitulari vel episcopali, cum monasteriis, ecclesiis religiosorum aut alia persona morali, neque cum dignitatibus et beneficiis ecclesiae cathedralis vel collegiatae;

Kan. 1423 § 2. Nie mogą zaś (Ordynariusze) łączyć parafii z mensą kapitulną czy biskupią, z klasztorami, z kościołami zakonnymi, albo inną osobą moralną, tudzież z prelaturami i beneficjami katedralnymi lub kolegiackimi;

MENSA KAPITULNA.

Can. 1423 § 2. Nequeunt (Ordinarii) vero paroeciam unire cum mensa capitulari vel episcopali, cum monasteriis, ecclesiis religiosorum aut alia persona morali, neque cum dignitatibus et beneficiis ecclesiae cathedralis vel collegiatae;

Kan. 1423 § 2. Nie mogą zaś (Ordynariusze) łączyć parafii z mensą kapitulną czy biskupią, z klasztorami, z kościołami zakonnymi, lub inną osobą moralną, tudzież z prelaturami i beneficjami katedralnymi lub kolegiackimi;

BENEFICJUM.

Can. 99. In Ecclesia praeter personas physicas, sunt etiam personae morales, publica auctoritate constitutae, quae distinguuntur in personas morales collegiales et non collegiales, ut ecclesiae, seminaria, beneficia, etc.

Kan. 99. W Kościele prócz osób fizycznych są także osoby moralne, utworzone przez władzę kompetentną (publiczną), które dzielą się na osoby moralne kolegialne i niekolegialne, jak kościoły, seminarja, beneficja i t. p.

Can. 1409. Beneficium ecclesiasticum est ens iudicum a competente ecclesiastica auctoritate in perpetuum constitutum seu erectum, constans officio sacro et iure percipiendi redditus ex dote officio adnexos.

Kan. 1409. Beneficjum jest jednostką prawniczą, ustanowioną na stałe przez kompetentnego zwierzchnika kościelnego, a składającą się z urzędu świętego i z prawa do poboru dochodów z uposażenia, przyłączonego do tego urzędu.

KLASZTOR.

Can. 1423 § 2. Nequeunt (Ordinarii) vero paroeciam unire cum mensa capitulari vel episcopali, cum

Kan. 1423 § 2. Nie mogą zaś (Ordynariusze) łączyć parafii z mensą kapitulną czy biskupią, z klaszto-

monasteriis, ecclesiis religiosorum aut alia persona morali. neque cum dignitatibus et beneficiis ecclesiae cathedralis vel collegiatae; ram, z kościołami zakonnymi, lub inną osobą moralną, tudzież z prelaturami i beneficjami katedralnemi lub kolegiackimi;

DOM ZAKONNY.

Can. 536 § 1. Si persona moralis (sive religio, sive provincia, sive domus) debita et obligationes contraxerit etiam cum Superiorum licentia, ipsa tenetur de eisdem respondere.

Kan. 536 § 1. Jeśli osoba moralna (czy to zakon, czy prowincja, czy też dom) zaciągnęła pożyczki i zobowiązania, choćby ze zgodą Zwierzchników, obowiązana jest sama za nie odpowiadać.

3. Osoby moralne, ubocznie jako osoby moralne prawne w Kodeksie Prawa Kanonicznego wskazane.

a) Kolegjalne.

Bractwo: Can. 708. *Confraternitates nonnisi per formale erectionis decretum constitui possunt; pro piis autem unionibus sufficit Ordinarii approbatio, qua obtenta, ipsae, licet morales personae non sint, capaces tamen sunt obtinendi gratias spirituales ac praesertim indulgentias.*

Kapituła katedralna i kolegiacka: Can. 391 § 1. *Capitulum canonicorum sive cathedrale sive collegiale seu collegiatum est clericorum collegium ideo institutum, ut sollemniorem cultum Deo in ecclesia exhibeat et, si agatur de Capitulo cathedrali, ut Episcopum, ad normam sacrorum canonum, tanquam ejusdem senatus et consilium, adjuvet, ac, sede vacante, ejus vices suppleat in dioecesis regimine.*

Zgromadzenie konsultorów diecezjalnych: Can. 427. *Coetus consultorum dioecesanorum vices Capituli cathedralis, qua Episcopi senatus, supplet; quare quae canones ad gubernationem dioecesis, sive sede plena sive ea impedita aut vacante, Capituli cathedrali tribuunt, ea de coetu quoque consultorum dioecesanorum intelligenda sunt.*

Rada administracyjna diecezjalna: Can. 1520 § 3. *Loci ordinarius in administrativis actibus majoris momenti Concilium administrationis audire ne praetermittat; hujus tamen sodales votum habent tantum consultivum, nisi jure communi in casibus specialiter expressis vel ex tabulis foundationis eorum consensus exigatur.*

Rada fabryki kościoła: Can. 1183 § 1. *Si alii quoque, sive clerici sive laici, in administrationem bonorum alicujus ecclesiae cooptentur, iidem omnes una cum administratore ecclesiastico, de quo in can. 1182, aut ejus vicem gerente, eoque praeside, constituunt Consilium fabricae ecclesiae.*

Administratorowie dóbr kościelnych parafjalnych: Can. 1521 § 1. *Praeter hoc dioecesanum Consilium administrationis, Ordinarius loci in administrationem bonorum, quae ad aliquam ecclesiam vel locum pium pertinent*

et ex jure vel tabulis foundationis suum non habent *administratorem*, assumat viros providos, idoneos et boni testimonii, quibus, elapso triennio, alios sufficiat, nisi locorum circumstantiae aliud suadeant.

Deputowani do Seminarjów dla zarządu dobrami doczesnemi: Can. 1359 § 1. Dioecesanis Seminariis bini constituentur coetus deputatorum, alter pro disciplina, alter *pro administratione bonorum temporalium*.

Stowarzyszenie bez ślubów: Can. 676 § 1. *Societas ejusque provinciae et domus capaces sunt acquirendi et possidendi bona temporalia.*

Prowincja takiegoż stowarzyszenia: Can. 676 § 1. *Societas ejusque provinciae et domus capaces sunt acquirendi et possidendi bona temporalia.*

b) Niekolegjalne.

Kardynał: Can. 240 § 1. Cardinalis ad sedem suburbicariam promotus et in ejusdem possessionem canonice immissus est *verus Episcopus suae dioecesis*, eaque potestate in eam pollet, quam Episcopi residentiales in propria dioecesi obtinent.

§ 2. Ceteri Cardinales in suis titulis vel diaconiis, postquam eorundem canonicam possessionem ceperint, omnia *possunt quae locorum Ordinarii* in suis ecclesiis, exceptis ordine judiciorum et qualibet jurisdictione in fidelis, sed salva potestate in iis quae ad disciplinam, morum correctionem, servitium ecclesiae pertinent.

Biskupi: Can. 1182 § 1. Firmo praescripto can. 1519—1528, *administratio bonorum*, quae destinata sunt praeparandae decorandaequae ecclesiae divinoque in eadem cultui exercendo, pertinet, nisi aliud ex speciali titulo vel legitima consuetudine constet, *ad Episcopum* cum Capitulo, si de ecclesia cathedrali agatur; ad Capitulum ecclesiae collegiatae, si de collegiata; ad rectorem, si de alia ecclesia.

Ordynariusze: Can. 198 § 1. In jure nomine Ordinarii intelliguntur, nisi quis expresse excipiat, praeter Romanum Pontificem, pro suo quisque territorio Episcopus residentialis, Abbas vel *Praelatus nullius* eorumque *Vicarius Generalis*, Administrator, Vicarius et Praefectus Apostolicus, itemque ii qui praedictis deficientibus interim ex juris praescripto aut ex probatis constitutionibus succedunt *in regimine*, pro suis vero subditis Superiores majores in religionibus clericalibus exemptis.

Prelatury: Can. 405 § 1. Dignitates, canonici et beneficiarii, capta legitime beneficii sui possessione ad normam can. 1443—1445, statim pro gradu suo acquirunt, praeter insignia et privilegia propria, scamnum in choro, jus percipiendi fructus ac distributiones, ac *vocem in capitulo ad normam can. 411 § 3.*

Kanonicy: Can. 405 § 1. Dignitates, canonici et beneficiarii, capta legitime beneficii sui possessione ad normam can. 1443—1445, statim pro gradu suo acquirunt, praeter insignia ac privilegia propria, scamnum in choro, jus percipiendi fructus ac distributiones, ac *vocem in capitulo ad normam can. 411 § 3.*

Radcy diecezjalni: Can. 423. In quibus dioecesibus nondum constitui potuit restituere cathedrale canonicorum Capitulum, instituantur ab Episcopo, salvis peculiaribus Apostolicae Sedis praescriptis, consultores dioecesani, hoc est sacerdotes pietate, moribus, doctrina ac prudentia commendati.

Uniwersytet katolicki i Fakultet katolicki: Can. 1376 § 2. Universitas vel Facultas catholica, etiam religiosis familiis quibuslibet concredita, sua *debet habere statuta a Sede Apostolica probata*.

Rektor Uniwersytetu katolickiego: Can. 1397 § 1. Omnium fidelium est, maxime clericorum et in dignitate ecclesiastica constituorum eorumque, qui doctrina praecellent, libros quos perniciosos judicaverint, ad locorum Ordinarios aut ad Apostolicam Sedem referre; id autem peculiari titulo pertinet ad Legatos Sanctae Sedis, locorum Ordinarios, *atque Rectores Universitatum* catholicarum.

Rektor Seminarjum diecezjalnego: Can. 480 § 3. Si ecclesia conjuncta sit cum Seminario aliove collegio, quod a clericis regitur, Superior Seminarii vel collegii est *simul ecclesiae rector*, nisi aliter loci Ordinarius constituerit.

Kurja Diecezjalna (Kan. 363). Wikariusz Generalny (Kan. 366, 198):

Can. 363 § 1. Curia dioecesana constat illis personis, quae Episcopo aliive qui, loco Episcopi, dioecesim regit, opem praestant *in regimine totius* dioecesis.

Can. 366 § 1. Quoties rectum dioecesis regimen id exigit, constituendus est ab Episcopo Vicarius Generalis, *qui ipsum potestate ordinaria* in toto territorio adjuvet.

Can. 198 § 1. In jure nomine Ordinarii intelliguntur, nisi quis expresse excipiat, praeter Romanum Pontificem, pro suo quisque territorio, Episcopus residentialis, Abbas vel *Praelatus nullius* eorumque *Vicarius Generalis*, Administrator, Vicarius et Praefectus Apostolicus, itemque ii, qui praedictis deficientibus interim ex juris praescripto aut ex probatis constitutionibus succedunt *in regimine*, pro suis vero subditis Superiores majores in religionibus clericalibus exemptis.

Funkcjonariusz kościelny: Can. 145 § 1. Officium ecclesiasticorum lato sensu est quodlibet munus, quod in spiritualement finem legitime exercetur; stricto autem sensu est *munus* ordinatione sive divina sive ecclesiastica *stabiliter constitutum*, ad normam sacrorum canonum conferendum, aliquam saltem secumferens participationem ecclesiasticae potestatis sive ordinis sive jurisdictionis.

Opat: Can. 323 § 1. Abbas vel Praelatus nullius easdem potestates ordinarias easdemque obligationes cum iisdem sanctionibus habet, quae competunt Episcopis residentialibus in propria dioecesi.

Prałaci niezależni: Can. 323 § 1. Abbas vel Praelatus nullius easdem potestates ordinarias easdemque obligationes cum iisdem sanctionibus habet, quae competunt Episcopis residentialibus in propria dioecesi.

Can. 198 § 1. In jure nomine Ordinarii intelliguntur, nisi quis expresse

excipiat, praeter Romanum Pontificem, pro suo quisque territorio Episcopus residentialis, Abbas vel *Praelatus nullius* eorumque *Vicarius Generalis*, Administrator, Vicarius et Praefectus Apostolicus, itemque ii, qui praedictis deficientibus interim ex iuris praescripto aut ex probatis constitutionibus succedunt *in regimine*, pro suis vero subditis Superiores majores in religionibus clericalibus exemptis.

Przełożeni i funkcyonariusze zakonu, prowincji, domu zakonnego:

Can. 532 § 1. Bona tum religionis, tum provinciae domusve, administrentur ad normam constitutionum. § 2. Expensas et actus juridicos ordinariae administrationis valide, praeter Superiores, faciunt, intra fines sui muneris, *officiales* quoque, qui in constitutionibus ad hoc designantur.

Can. 198 § 1. In iure nomine Ordinarii intelliguntur, nisi quis expresse excipiat, praeter Romanum Pontificem, pro suo quisque territorio Episcopus residentialis, Abbas vel *Praelatus nullius* eorumque *Vicarius Generalis*, Administrator, Vicarius et Praefectus Apostolicus, itemque ii, qui praedictis deficientibus interim ex iuris praescripto aut ex probatis constitutionibus succedunt *in regimine*, pro suis vero subditis Superiores majores in religionibus clericalibus exemptis.

Can. 516 § 1. Supremus religionis aut monasticae Congregationis *Moderator*, *Superior* provincialis et localis saltem formatae domus habeant suos consiliarios, quorum consensum aut consilium exquirant ad normam constitutionum et sacrorum canonum.

Wikariusz tak zwany „foraneus” czyli dziekan: Can. 450 § 1. Vicarius foraneus *sigillum habeat* vicariatus proprium. § 2. Praecedat omnibus parochis aliisque sacerdotibus sui districtus.

Proboszcz: Can. 470 § 4. Paroeciali utatur (parochus) *sigillo habeatque* tabularium, seu archivum, in quo memorati libri custodiantur una cum Episcoporum epistolis, aliisque documentis, necessitatis vel utilitatis causa servandis; quae omnia, ab Ordinario vel ejus delegato visitationis vel alio opportuno tempore inspicienda, religiose caveat, ne ad extraneorum manus perveniant.

Can. 1182 § 3. Parochus missionarius, rector saecularis ecclesiae, sive saecularis is sit sive religiosus, *debet hujusmodi oblationes administrare* ad normam sacrorum canonum, deque eis rationem loci Ordinario reddere ad normam can. 1525.

Kościół katedralny: Can. 1299 § 1. Defuncti Episcopi residentialis, etiamsi cardinalitia dignitate fulserit, sacra suppellex *cedit ecclesiae cathedrali*, exceptis annulis et crucibus pectoralibus etiam cum sacris reliquiis, salvo praescripto can. 1288.

Rektor kościoła: Can. 1182 § 3. Parochus, missionarius, rector saecularis ecclesiae, sive saecularis is sit sive religiosus, *debet hujusmodi oblationes administrare* ad normam sacrorum canonum, deque eis rationem loci Ordinario reddere ad normam can. 1525.

Quasi proboszcz: Can. 451 § 1. Parochus est sacerdos vel persona

moralis, cui paroecia collata est in titulum cum cura animarum sub Ordinarii loci auctoritate exercenda. § 2. Parochis aequiparantur cum omnibus juribus et obligationibus paroecialibus et parochorum nomine in jure veniunt: 1-o Quasi - parochi, qui quasi - paroecias regunt, de quibus in can. 216 § 3.

Wikarjusz stały: Can. 471 § 1. Si paroecia pleno juro fuerit unita domui religiosae, ecclesiae capitulari vel alii personae morali, debet *constitui vicarius, qui actualement curam gerat animarum*, assignata eidem congrua fructuum portione, arbitrio Episcopi.

Notarjusz: Can. 503. Superiores majores in religionibus clericalibus exemptis possunt notarios constituere, sed tantum pro negotiis ecclesiasticis suae religionis.

Can. 373 § 1. Episcopus praeter cancellarium potest alios quoque notarios constituere, quorum scripta aut subscriptio publicam fidem facit.

Beneficjat: Can. 1472. Quilibet beneficiarius, capta legitime beneficii possessione, omnibus *juribus fruitur tam temporalibus quam spiritualibus*, quae beneficio adnexa sint.

Ekonom zakonny: Can. 516 § 2. Sint etiam *pro administratione bonorum* temporalium oecinomi: generalis, qui religionis universae bona administret, provincialis qui provinciae, localis, qui singularum domorum; qui omnes officio suo funguntur sub directione Superioris.

Przełożona domu zakonnego czyli antistita: Can. 533 § 1. Pro pecuniae quoque collocatione servetur praescriptum can. 532 § 1; sed praeivium consensum Ordinarii loci obtinere tenentur: 1-o Antistita monialium et religionis juris dioecesani *pro cujusvis pecuniae collocatione*; imo, si monialium monasterium sit Superiori regulari subjectum, ipsius quoque consensus est necessarius.

Ekonom diecezjalny: Can. 442. Oeconomus rerum ecclesiasticarum et proventuum *curam et administrationem gerat*, sub auctoritate tamen Vicarii Capitularis.

Ekonom seminarjum: Can. 1359 § 1. Dioecesanis Seminariis bini constituentur coetus deputatorum, alter pro disciplina, alter pro administratione bonorum temporalium.

§ 2. Utrumque deputatorum coetum constituunt bini sacerdotes, ab Episcopo, audito Capitulo, electi; sed excluduntur Vicarius Generalis, familiares Episcopi, rector Seminarii, *oekonomus*, et confessarii ordinarii.

Dom stowarzyszenia bez ślubów: Can. 676 § 1. Societas ejusque provinciae et domus *capaces sunt acquirendi et possidendi bona temporalia*.

(Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości, 1926, nr. 10, str. 175—182).

— o —

Władza Diecezjalna przytem wyjaśnia, że tak samo pożyczki dla którejkolwiek z osób prawnych kościelnych, wyżej wymienionych, mogą być udzielane tylko:

1-o dla osób prawnych diecezjalnych za zgodą Ordynariusza lub osoby przez niego delegowanej;

2-o dla osób prawnych zakonnych za zgodą właściwego prowincjała lub osoby przez niego delegowanej.

Siedlce, dnia 26 października 1926 r.

Wikariusz Generalny

Biskup Sufragan Podlaski † *Czesław Sokółowski*.

Notariusz *Ks. E. Pacewski*.

—:o:—

OKÓLNIK

MINISTRA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

z dnia 24 kwietnia 1926 r.

W SPRAWIE POSTĘPOWANIA WŁADZ SZKOLNYCH

PRZY MIANOWANIU NAUCZYCIELI RELIGJI KATOLICKIEJ.

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1925 r. o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską, określającego stosunek Państwa do Kościoła rzymsko - katolickiego (Dz. U. Rz. P. Nr. 47, poz. 324) zarządzam, co następuje:

Jeżeli w publicznej szkole powszechnej zawakuje posada nauczyciela religii katolickiej, wówczas Inspektor Szkolny zwraca się do właściwego Biskupa Diecezjalnego z prośbą o wyznaczenie kandydata na wakujące stanowisko. W wypadkach, gdy stanowisko nauczyciela religii katolickiej wakuje w szkole państwowej o poziomie szkół średnich, o wyznaczenie kandydata na nauczyciela religii zwraca się do Biskupa Diecezjalnego Kuratorjum.

Po wyznaczeniu przez Biskupa Diecezjalnego kandydata, wymienione wyżej władze szkolne, o ile nie są uprawnione do mianowania nauczycieli religii, przesyłają pismo Biskupa władzy uprawnionej do mianowania, dołączając akta sprawy i przedstawiają ze swej strony odpowiedni wniosek, kierując się przytem przepisami, obowiązującymi przy mianowaniu nauczycieli.

Władza uprawniona do mianowania nauczycieli religii mianuje wskazanego przez Biskupa kandydata nauczycielem religii, wydaje zamianowanemu nauczycielowi dekret nominacyjny i jednocześnie przesyła odpis dekretu nominacyjnego właściwemu Biskupowi Diecezjalnemu do wiadomości.

Jeżeli władza uprawniona do mianowania nie uważa za właściwe mianować nauczycielem religii kandydata, wskazanego przez Biskupa Diecezjalnego, wówczas zwraca się do Biskupa o wskazanie innego kandydata.

Postanowienia niniejszego okólnika obowiązują od dnia ogłoszenia.

Z dniem tym tracą moc obowiązujące dotychczas przepisy w niniejszej sprawie.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
(—) St. Grabski.

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

Warszawa, dnia 3 maja 1926 roku

L: O. Prez. 3282/26.

W sprawie obecności przedstawicieli Biskupów Diecezjalnych na seminarjalnych egzaminach dojrzałości.

Do Panów Kuratorów Okręgów Szkolnych: Białostockiego, Łódzkiego, Warszawskiego, Lubelskiego, Krakowskiego, Lwowskiego, Wileńskiego, Poleskiego i Wołyńskiego.

Zarządzam, by przy egzaminach dojrzałości w seminarjach nauczycielskich państwowych, względnie prywatnych, posiadających pełne lub niepełne prawa seminarjów państwowych, mógł uczestniczyć celem przysłuchania się egzaminowi przedstawiciel właściwego Biskupa Diecezjalnego.

O powyższem zechcą Kuratorja zawiadomić dyrekcje seminarjów nauczycielskich i polecić im, by w razie zgłoszenia się upoważnionego przez Biskupa Diecezjalnego delegata, umożliwiły mu obecność na egzaminie.

Minister

(—) St. Grabski.

USTAWA

z dnia 1 lipca 1926 r.

O AKTACH (METRYKACH) URODZENIA DZIECI NIEZNANYCH RODZICÓW
NA OBSZARZE BYŁEGO ZABORU ROSYJSKIEGO.

Art. 1. Osoba, znajdującą dziecko nieznanych rodziców, jak również osoba, mająca takie dziecko w swojej pieczy, winna w ciągu jednego miesiąca od daty znalezienia dziecka, lub objęcia nad niem pieczy, zawiadomić o tem władzę administracyjną I instancji miejsca pobytu dziecka.

Art. 2. Władza administracyjna, powziąwszy wiadomość o dziecku nieznanych rodziców, wyświetli niezwłocznie okoliczności znalezienia jego lub przyjęcia w pieczę, orzeknie do jakiego wyznania dziecko ma należeć, z jednoczesnym wyborem dlań imienia, jeśli dziecko go jeszcze nie posiada.

Dziecko nieznanych rodziców zalicza się do tego wyznania religijnego, do jakiego można przypuszczać, że dziecko należy, lub należeli jego rodzice. Jeżeli z oznak zewnętrznych, zeznań dziecka lub innych okoliczności ustalić nie można, do jakiego wyznania dziecko należy, takie dziecko zalicza się do wyznania rzymsko - katolickiego.

Od orzeczenia władzy administracyjnej w sprawie przynależności wy-

znaniowej służy osobie, mającej dziecko w swej pieczy, w terminie jednomiesięcznym, odwołanie do wyższej instancji.

Art. 3. Władza administracyjna I instancji po ostatecznem rozstrzygnięciu sprawy przynależności wyznaniowej i zawiadomieniu o tem odnośnej władzy duchownej zwróci się do właściwej władzy o nadanie nazwiska dziecku nieznanych rodziców. Władza, nadająca nazwisko, ogłosi w *Monitorze Polskim* okoliczności znalezienia dziecka i przyjęcia w pieczę, tudzież płeć, domniemany wiek dziecka i brzmienie nadanego mu nazwiska. Nadanie nazwiska należy do Ministra Spraw Wewnętrznych, który może uprawnienie to przekazać władzy administracyjnej II instancji.

Art. 4. Władza administracyjna I instancji, otrzymawszy wiadomość o nadaniu nazwiska dziecku, zwraca się do urzędnika stanu cywilnego lub prowadzącego księgi metryczne tego wyznania, do którego dziecko zaliczono, celem spisania aktu (metryki) urodzenia.

Akt (metryka) urodzenia winien być spisany według przepisów o tych aktach, z okazaniem dziecka, powołaniem się na orzeczenie władzy administracyjnej, w obecności osoby, która dziecko znalazła, lub osoby albo przedstawiciela instytucji, mającej dziecko w swojej pieczy, z wymienieniem w akcie (metryce) domniemanego wieku oraz z zaznaczeniem, że dziecko pochodzi od nieznanych rodziców. Urzędnik stanu cywilnego lub prowadzący księgi metryczne prześle odpis tego aktu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które obowiązane jest prowadzić rejestr dzieci nieznanych rodziców.

Art. 5. Sporządzenie aktu (metryki) urodzenia dziecka nieznanych rodziców sposobem w tej ustawie wskazanym, nie będzie stało na przeszkodzie dochodzenia istotnego pochodzenia dziecka i ustaleniu jego stanu cywilnego, wyznania i nazwiska w drodze sądowej przez osoby interesowane.

Art. 6. Koszty, połączone z wykonaniem czynności, wskazanych przez ustawę niniejszą, ponosi Skarb Państwa, a wszelkie pisma i podania w tym przedmiocie wolne są od opłat skarbowych i komunalnych.

Art. 7. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Ma ona zastosowanie i do wcześniejszych przypadków, jeśli nie spisano jeszcze aktu urodzenia lub też nie wyjednano nadania nazwiska, przyczem termin dla zawiadomienia, przewidziany w art. 1, przedłuża się do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy.

Jednocześnie uchyla się przepisy, dotychczas obowiązujące w tym przedmiocie na obszarze b. zaboru rosyjskiego, a w szczególności art. 104 Kod. Cyw. Król. Pol. z r. 1825.

Art. 8. Osoby, winne niezawiadomienia władzy o znalezieniu lub przyjęciu w pieczę dziecka nieznanych rodziców w terminie, wskazanym w art. 1 i 7, ulegają karze, określonej w art. 424 kodeksu karnego.

Art. 9. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrom: Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*.

Prezes Rady Ministrów: *K. Bartel*. Min. Sprawiedliwości: *W. Małowski*

Minister Spraw Wewnętrznych: *Młodzianowski*.

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH

I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

Warszawa, dnia 30 września 1926 r.

Nr. VI/C. I. 6685/26.

W sprawie kuracji osób duchownych

Do Kurji Biskupiej w Siedlcach.

Przesyłając do Kurji Biskupich w b. zaborze rosyjskim okólnik z dnia 10/IV.26 r. Nr. VI/C. I. 9016/25 w sprawie kuracji duchowieństwa, Ministerstwo miało na celu uregulowanie jej zarówno pod względem technicznym, jak i budżetowym: pierwsze dotyczyło wprowadzenia tu niezbędnej kontroli tak ze strony Władz Państwowych, jak i Kościelnych przez porozumiewanie się jednych z drugimi co do każdej odnośnej sprawy, drugie zaś wypływało z konieczności przestrzegania, aby wydatki w danym zakresie nie przekraczały kredytów, ustalonych w budżecie.

Z wpływających do Ministerstwa wniosków od Władz Kościelnych w sprawie kuracji osób duchownych Ministerstwo stwierdza, iż naogół wymienione Władze zastosowały się do przepisów, zawartych w okólniku z dnia 10/IV.26 r. Zarazem jednak Ministerstwo zauważyło, iż niektóre Ordynarjaty, a pomiędzy niemi nawet i te, które skądinąd w szeregu wypadków dały dowód przestrzegania przepisów powyższego okólnika, nieraz stosują dawny tryb postępowania, t. j. skierowują chorych duchownych do właściwych szpitali, nie porozumiewając się poprzednio co do tego z Ministerstwem i nie uzyskując jego decyzji, ani też nie powiadamiając Ministerstwa w myśl p. 2 tegoż okólnika o wysłaniu chorych do szpitali w razie nagłej potrzeby. Potwierdzenie tego Ministerstwo znajduje w wykazach, nadsyłanych przez Magistrat m. st. Warszawy i wymieniających między innemi takie osoby duchowne, które wprawdzie przedstawiły Zarządowi odnośnych szpitali zaświadczenie Władz Kościelnych, lecz nie posiadały pism, zawierających decyzję Ministerstwa.

Wobec powyższego, podkreślając konieczność ścisłego przestrzegania okólnika z dnia 10/IV. 26 r. № VI/C. I. 9016/26 Ministerstwo zaznacza, iż posiadając w budżecie na omawiane cele niezmiernie ograniczone kredyty i będąc zmuszone do prowadzenia szczegółowej ewidencji ponoszonych w tym zakresie wydatków, na przyszłość będzie uwzględniać rachunki za kurację tych jedynie osób duchownych, co do których Ordynarjaty porozumiały się z Ministerstwem i uzyskały stamtąd przychylną odpowiedź

w tej czy innej formie. Jakkolwiek kopje decyzji swoich co do kuracji poszczególnych osób duchownych Ministerstwo będzie przysyłać do odpowiednich szpitali, Władze Kościelne będą obowiązane przysyłać tam również wraz ze swymi zaświadczeniami co do osoby chorego odpowiednie pisma Ministerstwa (lub ich kopje), szpitale zaś i t. p. jedynie na mocy obu tych dokumentów będą mogły przyjmować chorych duchownych na całkowity lub częściowy rachunek Państwa, przyczem dla usprawiedliwienia odpowiednich rachunków, przesyłanych do Ministerstwa, winny będą dołączyć wymienione dokumenty.

W wypadkach nagłych obowiązuje nadal p. 2 okólnika z dn. 10/IV 1926 r., Władze Kościelne winny jednak ściśle przestrzegać go w zakresie informowania o tem Ministerstwa.

Bez względu na to, w jakiej formie będą wydawane przez Ministerstwo odpowiednie decyzje, nie przesądzając również sposobów załatwiania spraw, dotyczących kuracji osób duchownych, których dotacje wynoszą nie mniej niż 600 punktów miesięcznie, oraz mając na względzie tę okoliczność, iż przeważna ilość odpowiednich spraw wypada na duchowieństwo parafjalne wzgl. zakonne oraz na alumnów seminarjów, Ministerstwo zaznacza, iż ze względów budżetowych *naogół* będzie mogło — przy zachowaniu wyżej wyłączonego trybu postępowania — omawiane sprawy załatwiać w sposób następujący:

1. Całkowite pokrywanie kosztów kuracji przez Ministerstwo możliwe będzie:

- a) w stosunku do duchowieństwa parafjalnego za czas przebywania na kuracji nie dłużej niż w ciągu dni 10.
- b) w stosunku do alumnów, zakonników oraz księży emerytów — za czas do 3 tygodni.

2. Częściowe zaś pokrywanie kosztów możliwe będzie:

- a) w stosunku do duchowieństwa parafjalnego: jeżeli kuracja trwa od 10 do 20 dni, przyczem Ordynaryjaty winny w tym wypadku wpłacać część, wynoszącą połowę dotacji miesięcznej danego chorego, jeżeli zaś potrwa powyżej 20 dni — całkowitą dotację;
- b) w stosunku do alumnów, zakonników oraz księży emerytów: jeżeli kuracja trwa powyżej trzech tygodni, przyczem Ordynaryjaty winny będą wpłacać całkowitą miesięczną dotację lub pensję danego chorego.

Tryb, wyżej przewidziany w p. 2, rozciągać się może najwyżej na 3-miesięczny przeciąg czasu. O ileby jednak kuracja miała trwać dłużej, Ministerstwo będzie w stanie począwszy od 4-go miesiąca pokrywać jedynie połowę jej kosztów.

Nie dotyczy to wszakże osób, zapadających na choroby długotrwałe (np. płucne), lub całkiem nieuleczalne (np. umysłowe), kiedy w zasadzie Ministerstwo od samego początku nie będzie mogło pokrywać więcej, niż połowę kosztów.

Ministerstwo zresztą zastrzega sobie możność indywidualnego traktowania każdej poszczegółnej sprawy, dotyczącej danej materji.

O powyższem zechce Kurja podać do wiadomości Zarządu Seminarjum, jak również duchowieństwa parafjalnego oraz zakonnego.

Odpis niniejszego okólnika wraz z odnośną instrukcją Ministerstwo przesyła do Magistratu m. st. Warszawy.

Za Ministra:

K. Okulicz

Dyrektor Departamentu Wyznań.

—:o:—

Z komisji do bractw.

JAK ZORGANIZOWAĆ DZIEŁO ŚW. DZIECIĘCTWA.

Dzieło św. Dzieciństwa jest w świecie katolickim drugim największym stowarzyszeniem misyjnym i zarazem drugim największym źródłem dochodów na misje. Dziwić się należy, jak założyciel jego mógł dzieciom zlecić opiekę nad nieszczęśliwą dziatwą pogańską i jak mógł dzieciom polecić zebranie potrzebnych funduszków na jej ocalenie. A jednak, jak skutki pokazały, nie zawiodł się. To i nas upewnić powinno, że się nie zawiedzimy, jeżeli do dzieci zaapelujemy o środki na ratowanie dzieci pogańskich. Potrzeba jednak temu Stowarzyszeniu najpierw organizacji. Zależy ona w diecezji na tem, że na czele Stowarzyszenia stoi Dyrektor diecezjalny, pod nim zaś po parafjach i szkołach dyrektorowie lokalni i ta organizacja jest częścią zarządzającą Stowarzyszenia. Druga część jednak, t. j. członkowie, powinni zebrać pieniądze na to stowarzyszenie, a członkami są dzieci. Dzieci to żywioł chętny, i na to, co się im ponętnie przedstawi, gotowy, trzeba je jednak zorganizować. I tu jest właściwie tajemnica powodzenia Dzieciństwa w jakimś miejscu. Zelatorowie Dzieciństwa czyli naczelnicy i naczelniczki dwunastek, na jakie Dzieciństwo się dzieli (rzecz nie należy tak ściśle brać, iżby zawsze były dwunastki, można, jeżeli mniejsza ilość jest dzieci w klasie, i klasami dzieci organizować pod jednym zelatorem lub zelatorką), mają co miesiąc przynieść Ks. Dyrektorowi po pięć groszy od wszystkich dzieci z dwunastki. Na zelatorów należy obierać dzieci z klas wyższych, bo małe nie dadzą sobie z tem rady i wyznaczyć dzieci takie, które mają poważanie i są śmiałe. To jest system jedyny i najlepszy. Zelatorom i zelatorkom należy oznaczyć termin co miesiąc, kiedy mają pieniądze oddać Ks. Dyrektorowi. Ten system przynosi na Śląsku i na Pomorzu te wielkie sumy Dzieciństwu, o których pisaliśmy w Rocznikach. Zna go piszący dobrze, bo sam był jako dziecko szkolne na Śląsku takim zelatorem i regularnie przynosił ks. Proboszczowi co miesiąc składki od całej dwunastki. Trzeba dodać, że w Polsce jest nawet łatwiej zebrać składkę, bo można to i w klasie uczynić, gdy tymczasem pod zaborem pruskim o takiej

sprawie w szkole nie mogło być mowy. I dziś w Niemczech, Holandji, Belgji i Francji składki tej w klasie się nie zbiera, lecz tylko poza szkołą, a jakie miliony te kraje Dzieciństwu przynoszą! Da się więc składki i w innych diecezjach w Polsce wielkie zebrać, jeżeli tylko ten system zastosujemy. System być musi, bez niego nie ruszymy naprzód. Zawadą będzie pewno niezrozumienie przez naszych ludzi takiej praktyki. Wytlumaczenie im jednak, że to jest konieczne i że to tylko Polska jest tak zacofana, iż takich sposobów nie ma i nie zna, zawstydzenie ich przytem trochę i nieustępowanie, ale częste im tego z ambony przypominanie i nieugięte, system ten w Polsce wprowadzi. A przede wszystkim wskazać należy ludziom, żeby się zastanowili, iż 5 groszy dać dziecku na misję, to jeszcze nie wszystkie pieniądze; niech przytem pamiętają, na jak wzniosły i święty cel te pieniądze idą, a zarazem niech porównają, ile wydają na niepotrzebne rzeczy, a może nawet na złe, jak na trunki, albo ile całych złotych a nie groszy puszczają z dymem fajki lub z papierosów. Takby należało dzieciństwo zorganizować i taką konieczną jego organizację i ofiarność na niego ludziom wytłumaczyć.

Dalej trzeba sprawić to, by dzieci sercem pociągnięte były do dawania na ten cel i by w tej chęci były podtrzymywane. Trzeba więc dzieciom przynajmniej raz na dwa miesiące mówić o niedoli dzieci pogańskich, lub też w jaki inny sposób przenosić myśli dzieci w kraje pogańskie. Pokazać im np. na mapie, jak wielkie przestrzenie zamieszkują jeszcze poganie, i porównać im małą Europę z tymi krajami, jak mała Europa ma blisko 200 milionów katolików (dokładnie 193 miliony), a cała Azja, Afryka, Ameryka i Australia z wszystkimi wyspami mają razem tylko 132 miliony katolików, że wielkie Chiny, prawie tak wielkie jak Europa, mają tylko 2 miliony i 300 tysięcy katolików, a pogan jeszcze 435 milionów. Takie różnice nawet dzieci zastanawiają i wydobywają z ich serca wnioski, że te kraje trzeba nawrócić. W ten sposób wprowadza się dzieci w pojmowanie potrzeby dawania na misję. Okazję pomówienia z dziećmi coś o misjach, o potrzebie ratowania dzieci pogańskich, dadzą pisma misyjne, które prefekci lub księża parafjalni powinni popierać. Takie pisma należy do klasy przynieść i pokazać dzieciom ilustracje w nich i o ile możności słowo swoje illustrować zawsze obrazkiem, ta rzecz wielkiej jest wagi, to łatwiej przeniesie myśl dzieci do pogan, niż nasze słowo. Nie myślmymy zaś, żeby misje nie miały wchodzić w wykład religji. Takie bowiem przekonanie już dawno na Zachodzie odrzucono i wydawałoby się mogło dziwnem, iż jakiś nauczyciel religji u nas jeszcze tak potrafi myśleć.

Co do składek, byłaby jeszcze jedna uwaga ogólna, nie pobierać chętnie składki naraz za cały rok. Lepiej bowiem będzie, że dzieci wykonywać będą co miesiąc ten akt miłosierdzia i co miesiąc serca swoje do niego nastrajają; tem częściej wracać będzie myśl u nich o misjach i tem bardziej ona będzie się przyjmować. Tak zorganizowane i tak prowadzone Dzieciństwo, musi owoce swoje wydać i będzie Dzieciństwem takim, jakim jest w krajach za-

chodnich, to znaczy obficie spierającym misje święte i uświadamiające dzieci naprzód do wielkiej akcji misyjnej, gdy dorosną.

Ks. Hugo Król C. M.

Dyrektor Krajowy Dzieła św. Dzieciństwa.

—:o:—

Z komisji do spraw organistowskich.

I. Na zasadzie § 9 Regulaminu dla organistów diecezji Podlaskiej przyznano prawo do zajmowania posad organistowskich w diecezji w klasie III następującym organistom:

p. Aleksandrowi Miedzikowi z Czołomyj; p. Janowi Stępieniowi z Czerwonki Liwskiej; p. Janowi Bojarczukowi z Roszoszy; p. Janowi Bednarczykowi z Kotunia; p. Stanisławowi Stysiowi z Żeliszewa.

Nadto udzielono pozwolenia na zajmowanie tymczasowo posady z warunkiem złożenia w przeciągu roku świadectw z ukończenia odpowiednich kursów organistowskich w celu zakwalifikowania przez Komisję Diecezjalną:

P. Edwardowi Wrzosekowi, pełniącemu obowiązki organisty w Ugoszczu i p. Stanisławowi Osiakowi w Wiśniewie.

II. Od lipca roku bieżącego wakuje posada I klasy organisty w Koszowie z powodu śmierci organisty tejże parafii p. Kryspina Witkowskiego. P. Jan Tołoczko, organista parafii Polubicze, mający prawo do zajmowania w diecezji posad w klasie III i posiadający dobre referencje od swego obecnego proboszcza, pragnie otrzymać posadę w innej parafii.

III. Udzielono zapomóg organistom następujących parafij:

a) Pod dniem 13 lipca b. r.

1. Szóstka, Żeliszew, Kotuń, Ostrówka, Neple, Rokitno, Kolano, Hańsk, Gródek — po 40 złotych każdej. 360 zł.
2. Ostrówek, Czołomyje, Kolembrody, Ugoszcz, Bruss, Grodzisk — po 30 złotych każdej. 180 zł.
3. Piszczacz, Jeleniec, Nieciecz, Zembrów, Łazówek, Goźlin, Trąbki — po 25 złotych każdej. 175 zł.

Razem udzielono na sumę 715 zł.

b) Pod dniem 28 października r. b.

1. Szóstka, Hanna, Gródek, Rokitno, Neple, Kolano, Ostrówki, Kotuń, Żeliszew — 30 złotych każdej. 270 zł.
2. Mostów, Ugoszcz, Wirów, Bruss, Ostrówek, Kolembrody, Grodzisk, Czołomyje, Wyrozęby — po 25 złotych każdej. 225 zł.
3. Piszczac, Goźlin, Życzyn, Jeleniec, Zarzecz, Sosnowica, Nieciecz, Zembrów, Łazówek, Brzeziny, Nowodwór, Motwica, Rossosz, Lubień, Hańsk — po 15 złotych każdej. 225 zł.

Razem udzielono na sumę 720 zł.

Ogólnie udzielono zapomóg w roku bieżącym na sumę 1435 zł.
Siedlce, dn. 28 października 1926 roku.

Przewodniczący Komisji Ks. *Roman Wilde.*

—:o:—

KRONIKA MIEJSCOWA.

SPRAWOZDANIE

Z ROZPOCZĘCIA ROKU SZKOLNEGO 1926 - 27 W SEMINARJUM DUCHOWNYM
W JANOWIE PODLASKIM.

Dzięki Opatrzności Bożej rozpoczęliśmy rok szczęśliwie. Już od 30-go sierpnia zjeżdżać się rozpoczęli alumni w nigdy dotąd niebywalej liczbie 184. 1-go września przybył J. E. Ks. Biskup Ordynariusz i o godzinie 7-ej m. 15 wieczorem rozpoczął rekolekcje. Jak rosa padały słowa Ekscelencji na rolę serc spragnioną.

Podczas rekolekcji odbyliśmy pod przewodnictwem Ks. Biskupa jubileusz. Przez trzy dni udawaliśmy się procesjonalnie z kolegiaty do kościołka św. Jana Chrzciciela, gdzie odmawialiśmy przepisane modlitwy. Idąc, śpiewaliśmy pieśni lub odmawialiśmy różaniec.

5-go września o 7-ej godzinie zrana Jego Ekscelencja rozpoczął święcenia w asystencji Ks. Rektora Prał. A. Lipińskiego. Stalle zajęła Przeczysta Kapituła Kolegiaty Janowskiej, ławki — Ks. Ks. Profesorowie, Spowiednicy i alumni. Ceremonie prowadził Ks. Vice - Rektor J. Grabowski. „Veni Creator” odśpiewał chór seminaryjski pod batutą Ks. Profesora Jaskłowskiego.

Święcenia kapłańskie otrzymali diakoni: Stanisław Olechowski, Wacław Leszkiewicz, Jan Konopiaty, Feliks Augustyniak, Czesław Rubaszek, Walenty Jankowski, Miron Wróblewski, Antoni Grodzki; święcenia diakańskie: Jan Zubka, Bolesław Kowalczyk, Jan Lesisz; święcenia mniejsze i tonsurę — cały szereg alumnów z niższych kursów teologicznych.

Nastrój był wielce podniosły. Głęboko ryły się w sercu słowa, wymawiane przy udzielaniu święceń i przejmowały lękiem, zwłaszcza owo ważne „promitto”, którem neoprezbiterzy wiązali się na całe życie do zgodnej współpracy z Biskupem. Zdawało się, że jesteśmy w katakumbach przy wysyłaniu kapłanów na zagrożone szanie Chrystusowego Kościoła.

Po skończonej celebrze Ks. Biskup przemówił. Mówił krótko. Rzucił przed oczy neoprezbiterów wzór kapłana bohatera, który nie wahał się życia swego poświęcić w obronie własnych parafjan. I wzywał Biskup ich, aby takimi kapłanami byli.

O godzinie 1-ej po poł. Ks. Rektor przyjmował J. E. Ks. Biskupa i całe duchowieństwo z neoprezbiterami obiadem w swoim mieszkaniu.

Dnia 6-go września o godz. 8-ej rano w auli seminaryjnej, ubranej

w dywany i kwiaty, odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego. Po odmówieniu „Veni Sancte Spiritus” J. E. Ks. Biskup zasiadł na tronie, a wokół Kapituła, Ks. Rektor i Ks.Ks. Profesorowie. Ks. Vice-Rektor odczytał wyniki egzaminów i poprawek powakacyjnych. Następnie Ks. Rektor zdał sprawozdanie za rok ubiegły.

„Excellentissime Domine” — mówił, rozpoczynając rok akademicki nowy, po wskrzeszeniu Podlaskiego Seminarjum ósmy, cofamy się naprzód myślą i pamięcią w lata ubiegłe. I mimo przeżyć rozmaitych i najradośniej-szych i najsmutniejszych, zawsze widzimy Przedziwną Opatrzność Bożą, która, że się tak wyrażę, udziela dotykalnych dowodów, iż uczelnia ta istnieje z wyraźnej woli Bożej. To dodawało i dodawać będzie pracownikom nad kochaną Młodzieżą Duchowną Podlaską sił, energii, odwagi, ufności w pracach, nieraz mozolnych i ciężkich.

Rozrost Seminarjum Podlaskiego ze względu na potrzeby diecezji jest pocieszający. Pomyśleć tylko, że przed siedmiu laty było wychowawców trzydziestu kilku, a dziś stu osiemdziesięciu czterech, która to liczba wskazuje, iż Seminarjum tutejsze przewyższa liczebnie może wszystkie seminarja w Rzeczypospolitej.

Następnie przedstawił Ks. Rektor stan Seminarjum pod względem moralnym, zdrowotnym, naukowym i gospodarczym.

Pod względem moralnym — mówił — nie jest źle. Wady, jakie przynoszą alumni ze świata, brak poszanowania dla reguły, niegrzeczność, powoli ustępują. Wybitną rolę w tej mierze odgrywają rekolekcje, prowadzone przez Waszą Ekszelencję i Ks. Mrocza, który tak umie trafić do serca młodzieży, oraz rozważania ascetyczne, prowadzone przez Najdostojniejszego Ks. Biskupa Sufragana. Pocieszającym objawem jest — zainteresowanie i dążność wielu alumnów do głębszego życia duchownego, wyrażające się w chęci założenia w Seminarjum Zgromadzenia Tercjarzy i w pracy w Kole Misyjnym. Jako dowód pozwolę sobie przedstawić cyfrowo stan pracy Koła za rok ubiegły, wyrażający się w sumie 310 zł. 39 gr., którą to sumą Koło przez ofiary wprost, prenumeratę pism i sprzedaż książek przyszło z pomocą misjonarzom.

Pod względem zdrowotnym rok ubiegły przedstawia się następująco:

Zasłabnięć lżejszych było . . .	606
poważniejszych . . .	31

Razem . . . 637

Z chorób poważniejszych — choroby płucne, zapalenie wyrostka robaczkowego, wrzód w gardle, w żołądku, próchnienie kości, neurastenja i inne.

Pod względem naukowym praca była intensywna. Znajomość łaciny, pomimo, że duży procent alumnów w Seminarjum po raz pierwszy styka się z nią, rok za rokiem wzrasta. Zaslugą to Ks. Profesora Jaskłowskiego, który nie szczędził sił, by sprostać tradycjom kościelnym.

W kaznodziejstwie wróciliśmy do opracowywania i wygłaszania przez alumnów dwóch kazań rocznie.

Uczciliśmy uroczystość św. Tomasza i koronacji Papieża akademjami. Pierwszą zorganizował Ks. Profesor Jankowski. Na treść złożyły się odczyt Ks. Profesora pod tytułem: „Stosunek św. Tomasza do uczącej się młodzieży”, oraz dysputa teologiczna w naszym Seminarjum po raz pierwszy. Drugą — Ks. Profesor Kazimierczak. Na treść złożył się odczyt diakona Jankowskiego pod tytułem: „Ojciec św. a Polska w roku jubileuszowym”.

Następnie Ks. Rektor odczytał sprawozdanie ze stanu Biblioteki Seminarjum, który przedstawia się następująco:

Stan Biblioteki: W dniu 1-go września 1926 r. Biblioteka posiada 4634 dzieła.

Stan pracy za rok 1926 - 27: Skatalogowano książek starych 1270 tomów; oprawiono 109 tomów; wypożyczono 673 tomy.

Stan Kasy:

Otrzymano . . .	656 zł.	Wydano na kupno książek . . .	172 zł. 35 gr.
		„ „ prenumeratę pism . . .	202 „ 20 „
		„ „ oprawę książek . . .	109 „ — „
		„ „ nowe półki . . .	159 „ 50 „
		„ „ drobne wydatki . . .	6 „ 42 „
Saldo			6 „ 53 „

Razem 656 zł. 00 gr.

Stan inwentarza: Przybyło dwie szafy sosnowe, dar Ks. Pleszczyńskiego, półka nowa na książki na 1000 tomów za 145 złotych.

Biblioteka prenumerowała pisma: Stale: Jus Pontificium, Verbum Domini, Biblica, Acta Sedis Apostolicae, Revue des sciences philosoph. et theol., Theolog. - Prakt. Quartalschrift, Przegląd Powszechny, Przegląd Homiletyczny, Przegląd Teologiczny, Kwartalnik Teologiczny, Ruch Prawno-Ekonomiczny, Kwartalnik Historyczny, Przegląd Pedagogiczny, Ateneum Kapłańskie, Przewodnik Społeczny, Wiadomości Statystyczne, Dziennik Urzędowy M. W. R. i O. P., Głosy Katolickie, Misje Katolickie, Wiara i Życie, Wiara i Czyn, Przegląd Katolicki, Prąd. Czasowo: Dziennik Ustaw R. P.

Biblioteka otrzymuje bezpłatnie pisma: Wiadomości Diecez. Podlaskie, Wiadomości Zw. Mł. Pol. D. Podlaskiej, Gazeta Kościelna, Świt, Wiadomości Katolickie, Kierownik Młodzieży, Przyjaciel Młodzieży, Młoda Polka, Oblat Niepokalanej, Posłaniec Serca Jezusowego, Rycerz Niepokalanej, Skarb Rodzinny i Sodalis Marjanus — Ameryka, Wiera i Rodina — Paryż.

Dezyderaty Biblioteki: Pożądanemby było, aby wszystkie książki, jakie bezużytecznie niekiedy leżą po parafjach, znalazły się w naszej Biblio-

tece, by ona mogła odpowiedzieć i potrzebom chwili i wiekowym tradycjom kościelnym — gromadzenia skarbów myśli ludzkiej w murach seminarjów duchownych.

Następnie złożył sprawozdanie ze stanu organizacji kleryckich.

Lira Ecclesiastica: Ilość członków — 52 (ten. I — 16; ten. II — 12; bas. I — 12; bas. II — 12). Suma wydatków — 200 złotych. Stan pracy: wykonano 18 utworów.

Stowarzyszenie „Społem”: Ilość członków: 164 rzeczywistych, 3 honorowych.

Bilans zamknięcia za rok 1925-26:

Kasa	89 zł. 68 gr.	Udziałowcy	90 zł. 52 gr.
Towary	314 „ 58 „	Kapitał zasobowy	101 „ 13 „
		Zysk netto	140 „ 72 „
Razem	404 zł. 26 gr.	Kapitał funduszu spec.	71 „ 89 „
		Razem	404 zł 26 gr.

Książnica:

Sprowadzono książek z księgarni krajowych	za 1481 zł. 16 gr.
„ „ „ zagranicznych	„ 1701 „ 71 „
„ „ „ czasopism	„ 327 „ 11 „
Wysłano razem	3510 zł. 57 gr.

Dalej przeszedł do spraw gospodarczych.

Stan gospodarczy Seminarjum rok za rokiem się podnosi.

Majątek, oddany przez Ekscelencję na użyteczność Seminarjum, coraz lepiej zaczyna procentować, a Seminarjum nabierać charakteru środowiska kulturalnego nawet pod względem zewnętrznym. Zwłaszcza ostatni rok wybitnie zaznaczył się w tej mierze. Zbudowaliśmy most w parku, odrestaurowaliśmy grootę Biskupa Naruszewicza i ułożyliśmy chodnik betonowy przez cały park. W gmachu zbudowaliśmy schody na piętro.

Wydatki na Seminarjum w ubiegłym roku były następujące: Suma ogólna — 125952 zł. Na jednego alumna przy przeciętnej liczbie 129 alumnów wydano 976 zł. 50 gr. na rok.

Na rok następny przyjęto alumnów 66-iu. W roku tym będą wykładane przedmioty:

I-szy kurs filozoficzny:	Łacina	5 godzin tygodniowo
	Język grecki	2 „ „
	„ hebrajski	2 „ „
	Literatura polska	4 „ „
	Historja powsz. i Polski	4 „ „
	Logika	3 „ „

Katechizm (Etyka)	2	godziny tygodniowo
Liturgika	1	„ „
Ceremonje kościelne	1	„ „
Śpiew kościelny	2	„ „

Razem 27 godzin tygodniowo

II-gi kurs filozoficzny:	Łacina	4	godziny tygodniowo
	Język grecki	2	„ „
	Literatura polska	2	„ „
	Historja Polski	2	„ „
	Krytyka	2	„ „
	Kosmologia	2	„ „
	Psychologia wychowaw.	2	„ „
	Historja kaznodziejstwa	1	„ „
	Katechizm (Etyka)	2	„ „
	Archeologia bibl.	2	„ „
	Egzegeza prakt.	1	„ „
	Liturgika	1	„ „
	Ceremonje kościelne	1	„ „
	Śpiew kościelny	2	„ „

Razem 27 godzin tygodniowo

I-szy kurs teologiczny:	Łacina	2	godziny tygodniowo
	Kosmologia	2	„ „
	Teologia mor. general.	1	„ „
	Historja filoz.	2	„ „
	Archeologia bibl.	2	„ „
	Egzegeza prakt.	1	„ „
	Teologia dogmatyczna	4	„ „
	Wstęp do prawa kanon.	1	„ „
	Theologia dogmatyczna	4	„ „
	Rubrum	1	„ „
	Ceremonje kościelne	1	„ „
	Historja Kościoła	2	„ „
	Śpiew kościelny	2	„ „
	Ceremonje prakt.	1	„ „

Razem 27 godzin tygodniowo

II, III, IV kursy teolog.:	Teologia mor. spec.	4	godziny tygodniowo
	Teologia pasterska	2	„ „
	Pismo św. (intr. spec.)	3	„ „
	Egzegeza bibl. prakt.	1	„ „

Prawo kanoniczne	3	godziny tygodniowo
Socjologja	1	„ „
Katechetyka	2	„ „
Homiletyka prakt.	1	„ „
Teologja dogmatyczna	4	„ „
Historja Kościoła	2	„ „
Rubrum	1	„ „
Ceremonje kościelne	1	„ „
Ceremonje prakt.	1	„ „
Śpiew kościelny	2	„ „

Razem 28 godzin tygodniowo

Przedmioty powyższe wykładać będą Ks.Ks. Profesorowie:

Ks. Rektor — Pismo św. — 3 godz. tyg.

Ks. Vice-Rektor — Teologję pasterską, Historję Kościoła, powszechną i Polski, Rubrum, Ceremonje kośc. teor. i praktyczne, Liturgikę — 16 godzin tygodn.

Ks. Prof. Mtr. Jaskłowski — Łacinę na drugim fil. i pierwszym teolog., Śpiew kośc. i chór. — 16 godz. tyg.

Ks. Prof. Mtr. Karpan Kozłowski — Teologję moralną gen., Kosmologję, Archeologję bibl., Egzegezę bibl. prakt., Języki grecki i hebrajski — 15 godz. tyg.

Ks. Prof. Mtr. Kazimierczak — Literaturę polską, Homiletykę, Historję kaznodziejstwa, Katechetykę, Psychologję wychowawczą, Logikę — 15 godz. tyg.

Ks. Prof. Dr. Jankowski — Teologję mor. specjalną, Teologję dogmatyczną, Krytykę, Teodyceę, Historję fil. — 14 godz. tyg.

Ks. Prof. Dr. Rowicki — Prawo kanoniczne, Socjologję, Katechizm i Łacinę 1-ego kursu fil. — 14 godz tyg.

W końcu złożył Ks. Rektor podziękowanie Jego Ekscelencji za troskliwą opiekę nad Seminarjum, za delegowanie Najdostojniejszego Ks. Biskupa Sufragana do Seminarjum, za mianowanie nowego profesora w osobie Ks. Rowickiego i ojca duchownego w osobie Ks. Lubieniuka, oraz prosił o udzielenie przed odjazdem błogosławieństwa pasterskiego. Przyrzeczeniem usilnej pracy nad dobrem Seminarjum, by stało się chlubą Diecezji Podlaskiej zakończył sprawozdanie.

Po tem sprawozdaniu Ks. Rektor, Ks.Ks. Profesorowie i neoprezbiterzy złożyli wyznanie wiary i przysięgę antymodernistyczną, a Ks. Prof. Kazimierczak wygłosił odczyt pod tytułem: „Teorja Prawa Naturalnego”.

Po odczycie zabrał głos Jego Ekscelencja.

Dziękował Bogu za opiekę nad Seminarjum. Dziękował Kapitulę Kolegiaty Janowskiej za wzięcie udziału w uroczystościach seminaryjskich i wyraził życzenie, by przynajmniej święcenia kapłańskie uświetniała Kapituła

swoją obecnością. Dziękował J. E. Ks. Biskupowi Sufraganowi za szczerą opiekę nad dobrem Seminarjum, a Ks. Rektorowi i Profesorom za złożony trud. Wzywał alumnów do poszanowania reguły i pracy usilnej nad zdobywaniem wiedzy i cnót. Następnie ofiarował Kapitulę i Profesorom różańce, a klerykom medaliki, jako pamiątkę z Lourd i rozdał nominacje neoprezbyterom: Ks. Olechowskiemu do Janowa, Ks. Leszkiewiczowi do Radzyna, Ks. Konopiatemu do Parczewa, Ks. Rubaszkowi do Łukowa, Ks. Augustyniakowi do Trzebieszowa, Ks. Jankowskiemu do Sokołowa, Ks. Wróblewskiemu do Kosowa, Ks. Grodzkiemu do Mordów.

Po otrzymaniu nominacji w imieniu neoprezbyterów zabrał głos Ks. Olechowski. „Wasza Ekscelencjo, Najukochańszy nasz Ojcie! — mówił — Ziarno powołania do szerzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi, rzucone przez Stwórcę wieków do głębi serc naszych, dojrzało, bo oto w uroczystej i podnoszącej chwili dnia wczorajszego Bóg przez ręce Twoje, Wasza Ekscelencjo, namaścił nas na pomazańców swoich, na pośredników między niebem i ziemią, na rycerzy Chrystusowych, abyśmy szli i przynieśli owoc i owoc nasz iżby trwał. Dzień 5-ty września jest dla nas dniem wielkim, dniem dającym nam pełnię szczęścia i radości, albowiem wielkie rzeczy uczynił nam, który możliwy jest i święte Imię Jego, dniem, na którego wspomnienie będzie rósł w nas zapał i nowe siły na boje, na walki o dusz zbawienie. Dziś i dopokąd życia użyje nam Bóg, z serc naszych płyną i płynąć będą hymny uwielbienia dla Pana Zastępów za cuda miłości, działywane dla nas.

„Jam non dicam vos servos, sed amicos meos...” Dziś, kiedyśmy na znaczeni świętem kapłaństwem, nie lękamy się szatana i jego zasadzek, nie lękamy się świata i jego prześladowań, nie lękamy się swej niemocy, swej słabości — wszak z nami Chrystus. A skoro tak, to, uzbrojeni w prawdy nauki Chrystusowej, wsparci łaską Bożą, z orężem krzyża w ręku, z wiarą, miłością i zapałem pójdziemy na niwy Chrystusowe, pójdziemy na podbój dusz dla Boga.

Pójdziem w wielkie święte boje,
na okopy nowych dni.
W zorzach jutra nasze zbroje,
wiosną jutra hymn nasz brzmi!...

Po Bogu do wdzięczności serc naszych Ty, Wasza Ekscelencjo, masz największe prawa. Tyś bowiem w szkole duchownej, nauczył nas, jak mamy cenić krew Chrystusową i tych, za których ją przelał. Tyś bowiem w sercach naszych rozpałił ogień miłości do Jezusa Chrystusa, utajonego w domku eucharystycznym, skąd jedynie płynie moc i siła, zapał i męstwo do walki, a walki bezustannej. Tyś bowiem dał nam życie, które mamy rozdzielać między owieczki sobie powierzone. Tyś bowiem zrodził nas dla Kościoła, stałeś się Ojcem naszym. Więc jako hołd wdzięczności synowskiej przyjm Wasza Ekscelencjo, od synaczków swoich to „promitto” z dnia dla nas pamiętnego na całe życie, przyjm to „promitto” całkowicie, bez zastrze-

żeń. Ty nas prowadź, Ty nami kieruj, Ty nami rządz, Tys bowiem wódz nasz.

Tobie, Najczcigodniejszy Ks. Rektorze, któryś z zupełnem zaparciem się siebie, jak przystało na męża Bożego, pasował nas na rycerzy Chrystusowych; Tobie, któryś był dla nas prawdziwym ojcem, troszczącym się o syny swoje; Tobie, któryś nigdy nie szczędził pracy ni trudu nad kształceniem naszych umysłów i serm; Tobie, któryś pokochał nas sercem i nosisz nas w sercu; Tobie, Najczcigodniejszy Ks. Rektorze, również składamy z tego miejsca wyrazy synowskiej wdzięczności.

Ty, Najczcigodniejszy Ks. Vice-Rektorze, któryś nigdy nie żałował pracy i poświęcenia nad zaszczepieniem i ugruntowaniem w sercach naszych zapалу do usuwania nędzy moralnej i materjalnej, który czynami swymi uczyłeś nas obowiązkowości, punktualności, prostoty, przyjm dziś od nas uczucia wdzięczności.

Wam, Najczcigodniejsi Księża Profesorowie, za prawdy do serc naszych i umysłów wlewane i Tobie, Najczcigodniejszy Ojcze, za oczyszczanie naszych dusz ze zmaż grzechowych, składamy serdeczne podziękę „Pójdziem w wielkie święte boje”... i t. d.

Następnie Jego Ekscelencja udzielił błogosławieństwa pasterskiego i pieśnią „Pod Twoją obronę” zakończono uroczystości. O godzinie 10-ej J. E. Ks. Biskup odjechał do Siedlec.

K.

—:o:—

JUBILEUSZ ZŁOTY

KAPŁAŃSTWA KS. KANONIKA WINCENTEGO SUPRENA.

Niezwykłą uroczystość święcił Garwolin w dniu 19 września r. b. Oto z wizytacją pasterską J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza złączyła się 50-letnia rocznica kapłaństwa długoletniego proboszcza parafji i Kanonika Katedry Podlaskiej, ks. Wincentego Suprena. 50 lat kapłaństwa w warunkach niezwykłych, bo w okresie skutej Ojczyzny i prześladowania Kościoła — to doprawdy wielka łaska Boża, to szczególny dowód opieki Pana Zastępów — to żniwo obfite na niwie Chrystusowej. Bo istotnie. Młodsze pokolenia mało lub wcale nie pamiętają tych ciężkich chwil dla Kościoła i naszej Ojczyzny, kiedyśmy mieli usta i ręce spętane, kiedy praca każdego kapłana była na każdym kroku narażona na systematyczne szykany ze strony schizmatyckiego rządu, zwłaszcza w diecezji naszej, żywymi zgłoskami zapisanej na kartach historii. Kapłan, jeżeli chciał godnie odpowiadać swemu powołaniu, musiał, idąc za Mistrzem swoim, zaprzeć się siebie, dla wszystkich być wszystkim, musiał ustroić się w Chrystusową pokorę, ale i apostołskie męstwo. Rok 1876 zaraz po kasacie przez rząd rosyjski Unji na Podlasiu i całym szeregu zarządzeń rusyfikacyjnych w Polsce Kongresowej, a zwłaszcza na Podlasiu i Lubelszczyźnie, był rokiem jednocześnie

wyświęcenia na kapłana ks. Wincentego Suprena i rozpoczęciem duszpasterskiej pracy. Czasy więc najintensywniejszej pracy Czcigodnego Jubilata przypadają na okres największych prześladowań w Kościele i obostrzeń rządu rosyjskiego.

Ks. Kanonik Wincenty Supren, obecny proboszcz parafji garwolińskiej, urodził się 7 lipca 1851 roku w Czemiernikach. Kształcił się początkowo w gimnazjum chełmskim, potem lubelskim. Idąc za głosem powołania, w roku 1868 wstąpił do seminarjum lubelskiego, skąd po czterech latach, jako jeden z najpilniejszych alumnów został wysłany do akademii duchownej w Petersburgu, którą ukończył ze stopniem magistra św. Teologii w r. 1876 i w tym samym roku, w miesiącu sierpniu, przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Walentego Baranowskiego. Od chwili wyświęcenia pracował na parafji, na różnych stanowiskach, a wszędzie jako gorliwy i pełen ducha Bożego, kapłan.

Był więc kolejno wikariuszem w Radzynie, Łukowie, Zamościu, gdzie spełniał obowiązki prefekta w obu rządowych progimnazjach — męskim i żeńskim, w Garwolinie, Białej i Łaskarzewie i tu był najdłużej. Po śmierci ś. p. ks. Jasińskiego został przez Władzę Diecezjalną zamianowany tamże w r. 1886 proboszczem, przebywając na tem stanowisku z górą 26 lat. Piękną zasługę zostawił w tej parafji, wznosząc z ruin nową świątynię — to też cieszył się tam żywą sympatją parafjan i do dziś dnia parafjanie łaskarzewscy wspominają go z wdzięcznością.

W r. 1912 zostaje przeniesiony do Garwolina w charakterze dziekana i proboszcza i tu pozostaje do dnia dzisiejszego, t. j. od lat 24, ciesząc się ogólną sympatją u parafjan, nieskazitelnością charakteru i odwagą obywatelskich swych przekonań.

Ks. Jubilat należy do grona tych świątłych kapłanów, którzy z niezwykłą prostotą kapłańską, łatwością obojścia i łagodnością, łączy siłę charakteru, czego niejednokrotnie złożył wymowne dowody. W czasie ogólnej paniki, w pamiętnym roku życia bolszewickiego, nietylko że pozostał na stanowisku jako duszpasterz, ale potrafił się niejednokrotnie przeciwstawić dziłkim żądaniom bolszewickiej tłuszczy z narażeniem własnego życia. Posiadając duże wykształcenie, nie wysuwał nigdy swej kandydatury, nie szukał zaszczytów, lecz z prostotą iście kapłańską spełniał swe trudne obowiązki, wszędzie świecąc przykładem pobożności, pracowitości i apostołskiego ducha. I dziś jeszcze, nie bacząc na wiek sędziwy, jest żywym przykładem pracy dla wikariuszów, którzy w nim widzą ojca i wzorowego kapłana. Pracując w jednej z największych parafji w diecezji, z konieczności, zdawałoby się, że ze względu na wiek swój i przepracowanie, powinien się oszczędzać, a jednak do dnia dzisiejszego sam odprawia summy i często przesiaduje w konfesjonale, nie dając się nawet młodszemu wyprzedzić w pracy. Te zasługi czcigodnego Jubilata, położone w duszpasterstwie, były powodem, że, gdy zawitał do naszej diecezji ukochany nasz Pasterz obecny, jeden z pierwszych do kapituły wszedł ks. Wincenty Supren. Obecna uroczystość ma po-

dwójny charakter: J. E. ks. Biskup Ordynariusz umyślnie połączył dzień swojej wizytacji pasterskiej z uroczystością jubileuszową 50-lecia kapłaństwa długoletniego garwolińskiego proboszcza.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele kapituły w osobach ks. infułata Dr. K. Dębińskiego, ks. prałata A. Lipińskiego, ks. kanonika St. Retkego, ks. kan. Kalickiego, ks. kan. Kobylińskiego, ks. kan. K. Piotrowskiego i ks. kan. Wildego, nadto przedstawiciele Kolegijaty Janowskiej w osobach ks. kanonika Beneta i wielu księży z najbliższej okolicy.

Przed summą na plebanji zebrali się członkowie kapituły i ubranemu do Mszy św. Jubilatowi wręczyli piękny mszał z podpisami od kapituły katedralnej. W krótkich, ale niezmiernie rzewnych słowach, imieniem zebranych przemówił ks. infułat Dębiński, podnosząc zasługi Jubilata i nawiązując do żniw pełnych radości po latach pięknego siewu. Imieniem dekanatu przemówił ks. kanonik Benet, wręczając kielich z pateną celebransowi, po czem przybrany w szaty pontyfikalne J. E. ks. Biskup, pobłogosławiwszy Jubilata, rozpoczął uroczystą procesję do kościoła.

Summę z asystą odprawił ks. Jubilat, piękne zaś kazanie wygłosił sam Najdostojniejszy Arcypasterz, który w podniosłych słowach przedstawił znaczenie uroczystości i trudy kapłańskiej pracy przez 50 lat duszpasterstwa. J. E. połączył moment pożegnania zwizytowanej parafji z jubileuszem zasłużonego proboszcza i, błogosławiąc licznie zebranemu ludowi w pięknej świątyni, zachęcił go do pracy nad sobą przy boku i pod doświadczonym kierunkiem ks. proboszcza. Ceremonja włożenia wieńca na skronie celebranta i podanie laski wywarła na wszystkich bardzo silne wrażenie: wielu miało łzy w oczach, a głos Jubilata drżał ze wzruszenia. Po summie rozpoczęła się imponująca procesja na plebanję, w czasie której Najdostojniejszy Pasterz diecezji i Czcigodny Jubilat błogosławili ludowi. Tłumy cisnęły się do ręki celebransa, który kładł dłonie na głowy wiernych, zanosząc modły do Boga za swych parafjan.

Na plebanji przy pięknie udekorowanym stole obok J. E. ks. Biskupa zasiadł Jubilat, kapituła, przedstawiciele władz miejscowych w osobach p. starosty, inspektora szkolnego, doktora, nauczycielstwa i obywateli. Licznie zebrane duchowieństwo dekanalne otoczyło wieńcem stół biesiady, pierwszy toast na cześć J. E. ks. Biskupa, wzniósł sam Jubilat, dziękując za okazane mu serce, zaufanie i trudy, poniesione przy wizytacji parafji. W odpowiedzi J. E. podniósł zasługi dla Kościoła gospodarza domu, wyrażając przytem życzenie, by ks. Jubilat długo jeszcze mógł pracować z takim pożytkiem dla dobra Ojczyzny i chwały Kościoła. Z kolei przemawiali ks. infułat K. Dębiński imieniem kapituły, niżej zaś podpisany wygłosił podniosły wiersz okolicznościowy, specjalnie na uroczystość napisany. Poczem zabrał głos dr. Święcicki, wskazując na obywatelskie cnoty Jubilata. W końcu imieniem dekanatu przemawiał ks. Dąbrowski, imieniem zaś wikarjuszów — ks. M. Stokowski. Wśród ogólnego, niezmiernie ciepłego nastroju, rosło serce, krzepiała się dusza. Uroczystość jubileuszową zakończył J. Ekscelecja udziele-

niem błogosławieństwa, poczem bezzwłocznie odjechał z kapitułą samochodem do Siedlec.

Dzień 19 września głęboko wyrył się w pamięci obecnych, jako zbiorowy wyraz hołdu dla zasług i pracy Najczcigodniejszego Jubilata, tem więcej uroczysty, iż został uświetniony pobylem w Garwolinie Najdostojniejszego Pasterza.

Oby serca, które się splotły w tym wspólnym hołdzie, były Mu najdroższą pamiątką i wspomnieniem w trudach kapłańskich — Plurimos annos! Niech brylantowe obchodzi gody!

Ks. K. P.

—:o:—

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

PIERWSZE DOKTORATY NA WYDZIALE PRAWA KANONICZNEGO W LUBLINIE.

W chwili, gdy rozpoczynamy nowy rok akademicki, aby posunąć się znów krok naprzód, wypada cofnąć się myślą wstecz do ubiegłego roku i rozważyć te korzyści, jakie przyniósł.

Rok ten bowiem był dla Wydziału Prawa Kanonicznego, wydziału pierwszego i jedyne go nie tylko w Polsce, ale na całym Wschodzie, bardzo owocny; został bowiem uwieńczony udzieleniem stopnia doktoratu Prawa Kanonicznego czterem księżom studentom tegoż wydziału. Są to pierwsze doktoraty, udzielone przez Wydział Prawa Kanonicznego na Uniwersytecie Lubelskim, a zarazem pierwsze doktoraty prawa kościelnego, zdobyte po możliwie wszechstronnie i specjalnie przygotowaniu w zakresie specjalnego wydziału w kraju.

Dotąd bowiem wydawane były wprawdzie doktoraty Prawa Kościelnego na wydziałach teologicznych, ale w zakresie sekcji, co z konieczności rzeczy zacieśnia zakres pracy i utrudnia jej pogłębienie.

Fakt omawiany ma specjalne znaczenie dla nauki Prawa Kanonicznego w Polsce; nie tylko bowiem pomnożył zastęp wszechstronnie wykształconych kanonistów, ale zaświadczył, że posuwamy się mocno naprzód.

Nauka Prawa Kanonicznego, która tak pięknie rozwija się na Zachodzie, o czem świadczą zresztą licznie wydawane dzieła, u nas nie miała do czasów powstania Uniwersytetu Lubelskiego głębszego uwzględnienia; sekcja kanoniczna, jaka istnieje przy fakultecie teologicznym w Warszawie, z konieczności rzeczy ma wąski zakres (cf. Przegląd Katolicki, Warszawa, 3.10.26 Nr. 38, str. 622).

Rozumiano wprawdzie potrzebę rozszerzenia wiedzy kanonicznej, trudno jednak było sprawę tę rozwiązać; dopiero Księdzu I. Radziszewskiemu, kładącemu podwaliny pod wyższą uczelnię katolicką w Lublinie, udało się

stworzyć specjalny Wydział Kanoniczny, przez co ogromna gałąź wiedzy kościelnej znalazła w Polsce wszechstronne uwzględnienie.

Stało się to w momencie może najbardziej odpowiednim; odnawiające się życie religijne, organizowanie nowych placówek administracji kościelnej, wymagały przygotowania większej liczby kanonistów — w samą porę dał ich Uniwersytet Lubelski. Jak wielka była potrzeba, świadczy fakt, iż na 35 licencjatów i 25 udzielonych absolutorjów zaledwie 4 księża zyskało doktorat; wprawdzie może jedną z przyczyn były i trudne warunki, stawiane przez Wydział, jednakże nie mniej poważną przeszkodą było i to, że kończący księża byli zbyt prędko odwoływani na różne stanowiska w diecezjach.

Dziś, gdy już pierwsze potrzeby zostały jako tako zaspokojone, co więcej, gdy dotychczasowa praca Wydziału Prawa Kanonicznego rozbużyła zamiłowanie do studjum Prawa Kanonicznego, studjujący księża mają więcej warunków, pomagających do wykończenia obszernego programu wydziału.

Te okoliczności, a zwłaszcza usilna praca i godne podziwu poświęcenie Dziekana Wydziału Ks. Dr. G. Michielsa i profesorów sprawiły, iż Wydział mógł przedstawić rozprawy doktorskie i tezy (w liczbie 50 każdy) czterech księży akademików; i tak: ks. Antoni Tworek, kapłan diecezji Sandomierskiej, opracował rozprawę p. n. „Przeszkoda małżeńska powinowactwa w Prawie Kanonicznem”; ks. Antoni Kiszkurko z diec. Pińskiej — „Prawa i obowiązki proboszczów w świetle synodów prowincjonalnych polskich XVI w.”; ks. Stan. Zając z diec. Częstochowskiej — „Post według Prawa Kanonicznego” i ks. Antoni Święicki z diec. Podlaskiej — „Przywrócenie do poprzedniego stanu w procesie kanonicznym”.

Rozprawy te w miarę posiadanych środków finansowych zostaną ogłoszone drukiem; publica defensio rozpraw i tez (canones et theses) odbyła się w dniach 7, 8, 10 i 12 czerwca, a uroczyste wręczenie dyplomów i oznak doktorskich: biretu i pierścienia, odbyło się dn. 12 czerwca b. r. w obecności licznych gości w uroczyscie przybranej i przepelnionej 7 auli uniwersyteckiej.

Rezultaty pracy dotychczasowej na Wydziale Prawa Kanonicznego w Lublinie świadczą wybitnie, iż księża nasi nie potrzebują masowo wyjeżdżać zagranicę na studia kanoniczne, skoro posiadają u siebie w kraju tak dobrze zorganizowane studjum prawne. O zakresie pracy na wydziale można się przekonać z opisu wykładów tegorocznych.

Dla wszystkich obowiązuje:

Ks. Prof. Dr. Jan Wislicki — Historia źródeł i literatury prawa kanonicznego — 2 godz. tygodn.

Ks. Prof. Dr. Gommar Michiels — De clericis in genere et de officiis ac beneficiis — 5 g. tyg. (Lib. II c. 10) ad 204; 1.III c. 1409 ad 1494).

Ks. Prof. Dr. Jan Roth — De Sacramentis (exceptis Ordine et Matrimonio) et de cultu divino — 3 g. tyg. (Lib. III c. 731 ad 947; c. 1255

ad 1321) i Procedura administrativa (L. IV, partes II et III) — 2 g. tyg.
Seminarium Juris Canonici — 2 g. tyg.

Oprócz tego:

dla I roku: Prawo polskie (osobny profesor dla Wyd. Pr. Kan.) — 4 godz. tygodn.

Ks. Prof. Dr. Henryk Insadowski — Historia i proces prawa rzymskiego (w I trym.) — 6 g. tyg.

Ks. Prof. Dr. Antoni Szymański — Polityka społeczna — 2 g. tyg.
dla II roku: Prawo polskie — 4 g. tyg.

Ks. Prof. Dr. Henryk Insadowski — System prawa rzymskiego (w 2 i 3 trym.) — 6 godz. tygodn.

Ks. Prof. Dr. Antoni Szymański — Ustawodawstwo pracy — 6 g. tyg.

dla III i IV roku: Ks. Prof. Dr. Jan Roth — Cursus technico-practicus juris canonici — 2 g. tyg.

Seminaria: Seminarjum z prawa rzymskiego — 2 g. tyg.

Seminarjum z prawa kościelnego publicznego — 1 g. tyg.

Konwersatorium z prawa rzymskiego — 1 g. tyg.

Wspomnieć należy, iż dzięki programowi Wydziału studenci otrzymują tę korzyść, iż obok prawa kanonicznego muszą korzystać z nauk pomocniczych, zaliczonych do programu wydziału, jako to: historia i system prawa rzymskiego, prawo polityczne, zarys prawa cywilnego, prawo naturalne, polityka społeczna, kapitalizm i kolektywizm i t. p. Nauki te wprowadzają w aktualne zagadnienia współczesne, tak często wiążące się z życiem Kościoła, stąd mają ogromną wartość, a ta nad fakultetami zagranicznymi wyższość, że zaznajamiają z treścią zagadnień, z którymi każdy ksiądz w pracy swojej, zwłaszcza w Polsce, spotkać się musi. Wydział Lubelski nie ogranicza się do samej teorii, ale przygotowuje do życia.

Utrzymując Wydział Prawa Kanonicznego w Lublinie, władze uniwersyteckie wierzą, iż przyczyniają się znacznie do podniesienia nauki kościelnej w Polsce, a przez to duchowieństwu polskiemu i Kościołowi w Polsce wyświadczają ogromną przysługę.

Wątpić też nie należy, iż tak wielki wysiłek znajdzie się u sfer miarodajnych z należytą oceną i poparciem.

—:o:—

INSTYTUT MISYJNY W LUBLINIE.

Rok szkolny Instytut Misyjny rozpoczął od zmian w zarządzie, gdyż po ustąpieniu dotychczasowego p. o. rektora Instytutu, na rektora został powołany Ks. Lucjan Chwiećko, kapłan archidiecezji mohylowskiej. Ksiądz L. Chwiećko po ukończeniu akademii duchownej petersburskiej ze stopniem magistra św. Teologii pełnił kolejno obowiązki profesora o prokuratora seminarjum duchownego w Petersburgu i proboszcza kościoła prokatedralnego. W roku 1923 został skazany przez bolszewików na 10 lat całkowitego

więzienia, które w nader ciężkich warunkach odbywał, aż do wymiany personalnej, dokonanej w roku 1925 przez rząd polski — poczem przyjechał do Polski. Łącząc w sobie wyrobienie duchowne, naukę wraz z praktycznością i znajomością Rosji, jest jakby stworzony na wychowawcę przyszłych apostołów Wschodu. Odrazu po objęciu Instytutu odświeżył cele kleryków, oraz przeprowadzał ulepszenia w urządzeniu wewnętrznym zakładu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności jeden z najbardziej przykrych lokatorów domu, w którym się mieści Instytut, został nareszcie eksmitowany, co wniosło dużo spokoju i ładu na podwórko Instytutu i da możliwość zużycia lokalu po nim na urządzenie kuchni, pralni, refektarza i mieszkania dla służby. Do przebudowy Zarząd Towarzystwa Misyjnego niezwłocznie przystępuje, aby jeszcze przed zimą zająć celowo lokal. Wprawdzie nadbudowa jednego piętra i adaptacja parteru kosztować będzie kilkanaście tysięcy, których Towarzystwo nie posiada, ale licząc na pomoc Bożą i dobrych ludzi — do pracy przystępujemy z pustą kieszenią, a hojni ofiarodawcy może wspomną, że konto Towarzystwa Misyjnego w P. K. O. jest 4913 i zaopiekują się losami budowy. Przerobienie tego lokalu, uprzystępnienie ułożenie w Instytucie do 25 alumnów i ojca duchownego, a zatem przy dzisiejszej ciasnocie jest koniecznością niezbędną, przytem koszta nie będą zbyt wysokie, w każdym razie znacznie mniejsze, niżby budować na nowo.

W tym roku zgłosiło się 4-ch maturzystów, aspirujących do Instytutu. Od października w Instytucie wprowadza się korzystna naukowa inowacja, Ks. dr. Cichowski, który w roku zeszłym ukończył w Rzymie Instytut Orientalny, rozpocznie cykl wykładów z orientalistyki.

Zarząd Towarzystwa Misyjnego.

—:o:—

ZARZĄD GŁÓWNY
POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

Warszawa, dn. 9 września 1926 roku.

Warszawa,
ul. Krak. Przedm. 7 m. 4.
Nr. 4881/26.

KURSY TEORJI GOSPODARSTWA NARODOWEGO.

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej, w dążeniu do zaspokojenia istniejących w społeczeństwie polskim zainteresowań w dziedzinie wiadomości i umiejętności ekonomicznych, uruchomił nowy typ kursów o charakterze ściśle naukowym i oświatowym pod nazwą: „Kursy Teorji Gospodarstwa Narodowego”. Do prowadzenia tych kursów pozyskał Zarząd Główny Macierzy znakomitego uczonego, p. Wincentego Lutosławskiego, profesora Uniwersytetu Wileńskiego. Dwudniowy *Kurs Teorji Gospodarstwa Narodowego* obejmuje następujące zagadnienia:

I. Rozwój historyczny poglądu na świat.

- II. Zasady polskiego poglądu na świat.
- III. Ogólne warunki dobrobytu powszechnego.
- IV. Źródła istotne bogactwa jednostek i narodów.
- V. Polska teoria kapitału.
- VI. Powołanie narodu polskiego w zakresie życia ekonomicznego.

Pierwszy kurs tego typu odbył się w dniach 6 i 7 września w sali Domu Ludowego w Grójcu pod Warszawą. W pierwszym dniu słuchało wykładów 182 słuchaczy, w drugim liczba słuchaczy wzrosła do 260. Poza wykładami, które wywołały ogromne zainteresowanie, udzielał prof. Lutosławski odpowiedzi na zadawane mu pytania.

Kursy Teorii Gospodarstwa Narodowego, prowadzone przez prof. Wincentego Lutosławskiego, odbędą się w najbliższej przyszłości w Łukowie, Płocku, Włocławku, Łęczycy, Sieradzu, Wieluniu, Piotrkowie, Radomsku, Opocznie, Radomiu, Puławach, Lublinie, Zamościu, Chełmie, Białej Podl., Kowlu, Łucku, Równem, Krzemieńcu.

Nowy ten typ kursów społecznych uzupełnia dotychczasowe typy kursów, organizowanych przez Polską Macierz Szkolną, mianowicie: kursy metodyki pracy społeczno - oświatowej, prowadzone przez Józefa Stemlera, kursy poświęcone sprawom wychowania i kultury, prowadzone przed Ludwika Skoczylasa i kursy, poświęcone sprawom teatru ludowo - popularnego i kulturze artystycznej, prowadzone przez Czesława Ksawerego Jankowskiego.

„Dzień oświaty pozaszkolnej“.

W rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza, pierwszego prezesa Rady i duchowego Patrona Polskiej Macierzy Szkolnej, organizuje Macierz na terenie swojego działania „Dzień oświaty pozaszkolnej”.

Oświata pozaszkolna jest obecnie głównym przedmiotem pracy Macierzy Szkolnej. Od kilku lat Zarząd Główny położył nacisk na przygotowywanie społecznych pracowników oświatowych z pośród rozmaitych zawodów polskiej inteligencji. Kursy metodyki pracy oświatowej pozaszkolnej odbyły się już w 62 powiatach. Równocześnie do potrzeb tej pracy przystosowana została struktura organizacyjna Macierzy, w której podstawową instytucją pracy oświatowej pozaszkolnej na wsi staje się *Czytelnia Macierzy i Ognisko młodzieży*.

Zagadnienie oświaty pozaszkolnej winno być w najszerszych masach należycie spopularyzowane, a to celem pozyskania jaknajwiększej ilości pracowników oświatowych, — zachęcenia jaknajszerszych mas obywateli do korzystania ze źródeł oświaty, jak również zdobycia środków finansowych na te prace. W tym też celu urządza Polska Macierz Szkolna „Dzień oświaty pozaszkolnej” i wzywa Zarządy Kół Macierzy i zaprasza wszystkie inne

organizacje społeczne, jako też ludzi oddanych sprawie oświaty do wzięcia udziału w tej akcji.

Dzień oświaty pozaszkolnej w części propagandowej uwzględnić winien wykłady, pogadanki, wiece oświatowe, jak również wieczornice z przemówieniami i odpowiednim programem. Biuro Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej (Warszawa, Krakowskie - Przedmieście 7 m. 4) przygotowało materiały propagandowe, jako to: myśli i materiały do przykładów i przemówień p. t. „*O potrzebie oświaty pozaszkolnej*”, opracowane przez Józefa Stemlera, dyrektora Polskiej Macierzy Szkolnej, program wieczornicy, projekty żywych obrazów, okolicznościowe deklamacje, barwne afisze, widokówki z podobizną Henryka Sienkiewicza i t. d. Delegaci Kół P. M. S., przybywający na Zjazd Jubileuszowy Macierzy w dniach 30 i 31 października r. b., będą mogli materiały te zabrać ze sobą. Broszurę p. t. „*O potrzebie oświaty pozaszkolnej*” otrzymywać mogą prelegenci oświatowi za nadesłaniem dokładnego adresu i znaczka pocztowego za 30 groszy.

ZJAZD JUBILEUSZOWY MACIERZY.

Proponowany pierwotnie na maj Zjazd Jubileuszowy Polskiej Macierzy Szkolnej, przypadający z racji 20-letniej działalności Towarzystwa, odbędzie się w dniach 30 i 31 października 1926 r. w wielkiej sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy.

Zjazd ten, ilustrujący ćwierćwiekową prawie działalność pierwszego Towarzystwa oświatowego w Polsce, które przetrwało zabór rosyjski i okupację, zgromadzi niewątpliwie nie tylko delegatów z całego obszaru działalności Polskiej Macierzy Szkolnej, ale nadto i tych licznych pracowników oświatowców, którzy nie szczędzili swoich sił i pracy w najcięższych dla akcji oświatowej latach niewoli i tłumienia ducha polskiego.

Szczegółowy program Zjazdu podamy w najbliższych dniach.

Jubileuszowa wystawa ogrodnicza

od 25 września do 3 października 1926 r.

Zadaniem Wystawy Ogrodniczej w Poznaniu jest obrazowanie stanu rozwoju ogrodnictwa polskiego, nawiązanie ścisłego kontaktu między producentem i odbiorcą, wytknięcie dalszych dróg rozwojowych. Wystawa zorganizowaną została przez Poznańskie Towarzystwo Ogrodnicze z racji obchodu 25-lecia istnienia i działalności na terenie Wielkopolski pod protektorem prezydenta miasta p. Cyryla Ratajskiego i prezydenta Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Wiktora Szulczewskiego. Prezesem honorowym

Wystawy jest jubilat Józef Marciniec, prezes od 25 lat Towarzystwa Ogrodniczego w Poznaniu.

Organizacja Wystawy została oparta przede wszystkim na produkcji ogrodniczej, o podniesienie której przede wszystkim chodziło. Zakresem swego działania w rezultacie prac organizacyjnych Wystawa polską produkcję ogrodniczą objęła i dała jej na Wystawie właściwy obraz. Na Wystawie zostały zobrazowane wszystkie działy ogrodnictwa.

Na pierwszy plan wysuwa się dział szkółkarstwa owocowego i osobnego, w którym od momentu uzyskania niepodległości zrobiono niezmiernie dużo, stawiając go na poziomie współczesnych wymagań, zaspakajając całkowicie zapotrzebowanie wewnętrzne i przygotowując się do eksportu na szerszą skalę. Umotywowane to jest tem, że zarówno jakością, jak i cenami, Polska śmiało może stawić czoło konkurencji krajów innych.

Drugim z kolei działem, postawionym na wysokości zadania, jest warzywnictwo, którego produkcja nie dopuszcza możliwości importu do Polski, a w sprzyjających warunkach może stanowić bardzo poważny czynnik eksportu.

Ze względu na niesprzyjające warunki klimatyczne i w związku z tem nieurodzaj jabłek i śliwek, owocarstwo nie wystąpiło w takich rozmiarach, jakie mogło normalnie wystawić. Tem niemniej i na tem polu pracy skonstatować można ogromny rozwój i podniesienie produkcji, co dla eksportu owoców polskich (głównie jabłek) ma bardzo wielkie znaczenie, zwłaszcza, że koszt produkcji, a wskutek tego i ceny są w Polsce najniższe w stosunku do cen rynku światowego.

Nasiennictwo polskie, główny rozwój którego datuje się od czasu wielkiej wojny, wykazało znów na tej Wystawie swoją żywotność i podkreśliło samowystarczalność.

Najmłodszy z działów, przetwórstwo owoców i warzyw, wystąpiło na Wystawie w sposób dający możność postawienia twierdzenia, że w tym dziale Polska zajmie bardzo poważne stanowisko na rynku światowym. Ogrodnictwo ozdobne na Wystawie reprezentowane jest w dwóch kierunkach. Pierwsze z nich kwiaciarstwo dowodzi, że produkcja jego wzmacnia się systematycznie z roku na rok, że odpowiednie warsztaty pracy rozwijają się pomyślnie i że również w tej dziedzinie ogrodnictwo polskie stanie na tej wysokości, co w innych krajach.

Plany wzorowe i ogrody ozdobne, świadczą o stanie i rozwoju zamiłowania społeczeństwa polskiego w tym kierunku, a jednocześnie wskazują na właściwe i estetyczne formy rozwoju sztuki ogrodniczej. Między innemi w dziale ozdobnym wystawiono przykład smentarza w rozwiązaniu ogrodniczem.

Reasumcją niejako tych działów jest szkolnictwo ogrodnicze, które, będąc podstawą racjonalnego rozwoju ogrodnictwa polskiego, jest również rezultatem jego stanu i rozwoju. Tutaj powiedzieć można, że w związku z rozwojem całego ogrodnictwa polskiego, odnośne szkolnictwo rozwija się

w takim samym szybkim tempie, jak i ono, dając gwarancję, że ogrodnicze warsztaty pracy będą miały odpowiedni zasób dobrze wyszkolonych pracowników i kierowników. Między innemi jest zareprezentowane dobrze pszczelnictwo, przedstawiając się dosyć pokaźnie i świadcząc o wielkim postępie i rozwoju tej gałęzi produkcji, mającej duże znaczenie dla ogólnej gospodarki państwowej. Ogólnie biorąc, Wystawa wykazała konkretnie, że ogrodnictwo polskie znajduje się na właściwej drodze rozwoju, że ma zabezpieczoną przyszłość i że wre intensywna praca, uwieńczona rezultatami dodatnimi.

Przyjmując, że roczna konsumpcja produktów ogrodniczych wyraża się cyfrą około 300 milj. zł., wyciągnąć można wniosek, że ogrodnictwo polskie jest bardzo poważną gałęzią pracy na roli, zabezpieczającą z jednej strony byt licznej rzeszy pracowników, a z drugiej strony wydatnie powiększający majątek narodowy polski.

Otwarcia dokonał wiceminister Rolnictwa dr. Józef Raczyński w obecności przedstawicieli najwyższych władz polskich i sfer ogrodniczych, handlowych i przemysłowych. Do dnia 30 Wystawę zwiedziło szereg wybitnych osobistości, wycieczka czecho-słowackich ogrodników i przeszło 80.000 osób.

Wybitny udział w ogólnem upiększeniu Wystawy brało ogrodnictwo miejskie, znajdujące się pod kierownictwem dyr. Władysława Marcińca, równocześnie prezesa Komitetu Wystawy. Świetny wynik Wystawy zawdzięcza w nie mniejszej mierze wspaniałym terenom i halom pałacowym Międzynarodowego Targu Poznańskiego, znajdującego się pod kierownictwem M. Krzyżankiewicza.

Ogółem zwiedziło Wystawę 185.000 osób.

BIBLIOGRAFJA.

Z KATOLICKIEGO RUCHU WYDAWNICZEGO.

PRZEWODNIK MŁODZIEŻY na drodze pobożności chrześcijańskiej przez Ks. Bosko, Założyciela Zgromadzenia Salezjańskiego. Wydanie drugie, rozszerzone i poprawione. Nakładem Inspektoratu Salezjańskiego. Warszawa — 1926.

Zaczynający się nowy rok szkolny przynosi młodzieży naszej wyborną książeczkę do nabożeństwa pod powyższym tytułem. Któż nie zna olbrzymich zasług Czcig. Sługi Bożego, Ks. Jana Bosko w dziedzinie wychowania młodzieży? Ten kapłan i pedagog, pragnąc dać w ręce młodzieży odpowiedni modlitewnik, wykazał najpierw, czym jest pobożność chrześcijańska. Dlatego też w pierwszej części Przewodnika umieścił nauki przystępne i serdeczne o *środkach do życia cnotliwego, ośrodkach niezbędnych do trwałości w dobrem* (np. o wyborze stanu) oraz *siedem krótkich rozmyślań na wszystkie dni tygodnia*. Część II zawiera: Pacierze poranne i wieczorne, modlitwy różne, sposób słuchania Mszy św., o Sakramencie Pokuty, o Komunii św., nowenny i litanje. Część trzecia podaje: Śpiewy podczas Błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, Suplikacje, Godzinki, Gorzkie Żale i Nieszpory na doroczne uroczystości.

Wreszcie w części IV mamy liczny wybór (212) pieśni na cały rok kościelny o Najśw. Marji Pannie, o Świętych Pańskich i przygodnych. Są pieśni żałobne, pieśni mszalne, których wiele formularzy w nowym układzie. Dodatek łaciński zawiera śpiewy używane podczas nabożeństw niedzielnych i świątecznych. Na ostatku ministrantura z wymową polską.

„Przewodnik Młodzieży” nadaje się szczególnie do użytku młodzieży szkolnej i zakładowej. Na mszach szkolnych ułatwi XX. Prefektom prowadzenie zbiorowego śpiewu.

Cena egzemplarza 3 złote wraz z przesyłką. Skład główny w Inspektoracie Salezjańskim, w Warszawie, ul. Lipowa 14.

PORADNIA DLA SAMOUKÓW P. M. S. Działy: Ogólny i Nauczycielski, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7 m. 4.

Poradnia Macierzy udziela bezinteresownie drogą korespondencyjną porad i wskazań, informuje w sprawie egzaminów, wymagań, kwalifikacji, kursów, wypożycza programy, poleca profesorów korespondentów i t. p. Na odpowiedź z Poradami należy załączyć kopertę z dokładnie wypisanym adresem i naklejonym znaczkiem pocztowym.

—:o:—

BIBLIOTEKA NAUCZYCIELSKA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Biblioteka kompletuje książki według programów Wyższego Kursu Nauczycielskiego oraz kursów wakacyjnych dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Podręczniki wypożycza się na dłuższy okres czasu na przystępnych warunkach. Zgłoszenia osobiste i listowne prosimy kierować pod adresem Macierzy, Warszawa, Krak. Przedmieście 7 m. 4.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Skład główny: Sp. Akc. „Ostoja” Księgarnia i Drukarnia, Poznań, Pocztowa 15.

Biblioteka wieczornicowa.

(Każdy tomik zawiera całkowity materiał do urządzenia uroczystego obchodu: wykład, śpiewy, deklamacje solowe i chórowe, żywe obrazy i t. d.).

- | | | |
|-----|---|------|
| 16. | Czesław Kędzierski: Św. Franciszek z Assyżu | 1.80 |
| 17. | Eremus Chrystus — Król | 2.40 |
| 18. | Eremus Św. Stanisław Kostka | 1.20 |

Pieśni

na 2 głosy równe z tow. fort. lub org.

- | | | |
|----------------------------|--|------|
| <i>Feliks Nowowiejski:</i> | KRÓLUJ NAM CHRYSZTUSIE! | 2.50 |
| „ | WITAJ OJCZE UKOCHANY! Pieśń do św. | |
| „ | Ojca Franciszka | 2.— |
| „ | OJCZE UBOGICH! Pieśń do św. Ojca Franciszka. | 2.50 |
| „ | O PRZYCZYŃ SIĘ! Pieśń do św. St. Kostki . | 2.50 |
| „ | CHORAŻY NIEBIESKI! Pieśń do św. St. Kostki. | 2.50 |

Teatr dla młodzieży żeńskiej.

G. M.: GDZIE SZCZĘŚCIE! komedia w 3 aktach	0.85
Wanda Dalecka: PIĘĆ I SZÓSTY! komedia w 2 odsłonach	0.85
Zofja Ozdowska: DLA CIEBIE, POLSKO! sztuka w 4 aktach	1.20

Teatr dla młodzieży męskiej.

X. P. Wieczorek: KOMINIARZ I PIEKARZ! komedia w 3 aktach.	1.20
Franciszek Biedroń: BÓJ O KARCZMĘ! jednoaktówka	0.90
Mieczysław Jabłoński: WSZYSTKO PRZEZ FRAK! krotchwila w 1 akcie	0.90
Andrzej Vico: KATASTROFA PRZED OŻENKIEM! komedia w 3 aktach.	1.60

Krajewski Ignacy ks.: ORGANIZATOR BRACTW RÓŻAŃCOWYCH NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY W POLSCE. Płock, 1925. (Skład główny: Mława 2. ul. Kościelna № 4. Woj. Warszawskie) Nr. 270.

Autor „Komisarz Ordynariatu na diecezję Płocką dla Bractw Różańcowych i Unji Żywego Różańca” daje nam cenny owoc swych prac i zbożnych zamierzeń.

Rozróżnia 3 części: I. „Akcja ascetyczna”, obejmuje wyczerpujące informacje o Różańcu św., jako o praktyce pobożnej.

II. „Akcja organizacyjna” podaje wiadomości z prawa kanonicznego „o stowarzyszeniach religijnych w ogólności”, o „bractwach” i o „bractwie Różańcowem” bardzo szczegółowo. Jest to doskonały komentarz do statutów tego Bractwa, które mamy wydrukowane w naszej diecezji.

III. „Akcja katolicko - społeczna”, zasługuje na szczególną uwagę. W. W. Nasi Konfratry nieraz dyskutowali nad tem, jak ożywić działalność u nas bractw kościelnych. Ks. J. Krajewski działalność tę pojmuje bardzo rozlegle. Całą niemal akcję katolicko - społeczną nawiązuje do działalności bractwa różańcowego, które przez to staje się jakby „Ligą katolicką”, a potrzebę takiej właśnie zrzeszonej pracy najbardziej dziś odczuwamy.

Można dyskutować nad tem, czy bractwo różańcowe samo powinno być częścią „Ligi katolickiej”, czy też z siebie wyłonić koła oświatowe, śpiewacze i t. p., atoli należy się wdzięczność Autorowi, że życie religijne w bractwach pojmuje tak szeroko i idee te krzewi wśród naszego ogółu.

Dlatego polecamy W. W. Ks. Ks. Probošzczom naszej diecezji to dziełko, jako niezbędny wprost informator w prowadzeniu bractw różańcowych i jako dobry przewodnik do akcji katolickiej u nas.

† Cz. Bp.

— o —

OGŁOSZENIE.

Aby dopomódz św. Teresie od Dzieciątka Jezus do spełnienia obietnicy, że „z nieba dobrze czynić będzie na ziemi”, — aby ją dać lepiej poznać naszemu społeczeństwu, sprowadziliśmy z Lisieux, większą ilość obrazów, obrazków, medalików i innych przedmiotów, odnoszących się do ożci Świętej, które Czcigodnemu Duchowieństwu jesteśmy gotowe po cenach najniższych na zamówienie przysyłać.

Mamy także na składzie własnego nakładu książeczkę, „Nabożeństwo do św. Teresy” i inne broszurki.

SS. Karmelitanki b. Przemyśl.

DO ŁASKAWEGO I SZANOWNEGO DUCHOWIEŃSTWA
DIECEZJI PODLASKIEJ.

Kapelan więzienia w Siedlcach zwraca się do Szanownego Duchowieństwa z uprzejmą prośbą o łaskawe ofiarowanie, a w najgorszym wypadku o sprzedanie fisharmonji dla więzienia w Siedlcach. Fisharmonja potrzebna jest dla uświetnienia nabożeństwa w niedziele i święta w więzieniu. Choćby kto miał potrzebującą remontu fisharmonję, to i taką z wdzięcznością przyjmę.

Ks. Józef Kocięcki.

Redaktor **Ks. Marjan Stefanowski.**

Druk: Salezjańskich Zakładów Graficznych w Warszawie, ul. Lipowa 14. Tel. 82-65.